Nr. 225 Środa 28 sierpnia (10 września) 1913 r. Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA. W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit. za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k, po szukiwanie pracy po 3 k, przed tekstem podwójnie Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Synteza polityki narodowej.

I

Nie mamy syntezy polityki narodowej polskiej. Nie mieliśmy jej przez cały ubiegły wiek, od czasów upadku Rzeczypospolitej, w długiej porozbiorowej epoce.

Szeregiem faktów i ciekawych zestawień udowadnia to p. Zygmunt Balicki w artykule, zamieszczonym w lipcowym numerze „Przeglądu Narodowego" pod tyt. „Zawiła linia polityki narodowej".

Nie umiejąc zdobyć się na syntetyczne ujęcie zadań narodowych, przerzucaliśmy się od jednego kierunku do drugiego, od jednej oryentacyi do drugiej, od sympatyi takiej do innej, od fantazyi do fantazyi, nie wiedząc sami naprawdę, dlaczego tak czynimy i czy względami interesu narodowego dadzą się takie niekonsekwencye i skoki wytłumaczyć i usprawiedliwić.

Do każdego zbiorowego czynu, do przewrotu gwałtownego zarówno jak do pokojowej akcyi, mieliśmy sporo koncepcyi, które mieszaniną swoją i dziwną niezgodnością nie mogły się przyczynić do powodzenia rozpoczętej sprawy. Dość przytoczyć dziwaczne, wprost nieprawdopodobne, a przy tem tak rozbieżne pojmowanie rewolucyi roku 1830 przez tych, którzy ją robili, na to, aby zdać sobie sprawę z kompletnego rozbicia wspólnej myśli politycznej, z braku konsekwentnego, jednolitego planu zbiorowego działania narodu.

A takich przykładów jest przecież więcej...

Z braku koncepcyi ogólnej wynika mnogość i uporczywość koncepcyi poszczególnych, które się ze sobą nie godzą i wzajemnem zwalczaniem się nie do znalezienia należytego wyjścia z trudnej sytuacyi, lecz do zabagnienia sprawy się przyczyniają.

Z braku właściwej, jednolitej konsekwentnej idei politycznej powstają skłonności do zastępowania jej przez symbole: „Kult symbolu, obnoszenie go po rynku i ogłoszenie za monopol partyjny—są to rzeczy stokroć łatwiejsze, niż wytężona praca myśli nad zawiłemi zagadnieniami polityki narodowej, a tembardziej, niż intensywna praca społeczna na wszystkich polach, które dopiero z symbolu i przenośni mogą uczynić realną zdobycz narodu".

Stąd też polityka nasza była jako budowa bez fundamentów i sklepień; linia jej nie była linią naturalnych, życiowych odchylań się i wahań falistych... Styl jej był sztuczny, przeładowany niepotrzebną ornamentyką, prawdziwie barokowy.

„Ta barokowa polityka — pisze Z Balicki — pozbawiona prostoty zrębów gmachu narodowego, znamionującej siłę jego budowy, polityka, która ugania się za akcesoryami, z pominięciem kolumn i sklepień, i rozbija całość architektoniczną na zamknięte w sobie części, sprawia, że stuletnie nasze życie narodowe przedstawia dla postronnego widza obraz jakiejś całości niekonsekwentnej, pozbawionej jednolitej myśli, poświęcającej użyteczność dla fantazyi, a pełnej sprzeczności i niezgody ze sobą".

Czemże się daje objaśnić ten niewątpliwy brak planowości i konsekwencyi w naszej polityce porozbiorowej?

Czy przyczyną jest wrodzona niezdolność do syntezy, lub nieumiejętność wytknięcia sobie jasnego celu; czy niestałością i lekkomyślnością narodową tłumaczyć sobie można ciągłe rwanie nici rozpoczętych wysiłków na to, aby ją później mozolnie odszukiwać i wiązać na nowo? Czy może „niezgodą polską" tą osławioną, przez obcych i swoich za charakterystyczną cechę naszą uznaną niezgodą daje się objaśnić zamęt i niepowodzenie naszej polityki narodowej?

Wyczerpującej odpowiedzi na te pytania nie znajdujemy w artykule o „zawiłej linii polityki narodowej", w którym autor raczej stwierdza, niż wyjaśnia. Tylko w jednem miejscu, mówiąc o niezgodzie polskiej, dotyka on przyczyny naszej politycznej niekonsekwencyi i niemocy. Przecząc utartemu poglądowi o naszej niezgodności i stwierdzając, że nie brak w naszym narodzie od stu lat „przykładów zadziwiającej wprost, bo nawet stadowej zgodności w wystąpieniach, uznanych za ogólnonarodowe", p. Balicki zaznacza: „Niezgoda polska dlatego rzuca się w oczy, że podczas gdy w innych krajach państwo narodowe stoi na straży jednolitości i konsekwencyi dążeń, u nas zastąpić je musi dojrzałość polityczna i mocna budowa samego narodu, a ta jest dopiero w okresie powstawania i wyzwalania się z wyłączności i zmienności dążeń, sprzecznych ze sobą i pozbawionych jeszcze syntezy".

Innemi słowy, przez sto lat nie potrafiliśmy zaradzić brakowi organizacyi państwowej, dbającej o ciągłość i konsekwencyę polityki narodowej i mającej władzę narzucenia społeczeństwu nakazów planowej i systematycznej akcyi.

Ale po stwierdzeniu tego faktu zaczyna się dopiero właściwe pytanie, czemu się tak stało, iż naród nasz przez lat sto nie doszedł do tej dojrzałości politycznej, która musi mu, przynajmniej do pewnego stopnia, zastąpić utracone organy życia państwowego i konsekwentnej politycznej myśli.

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, należałoby pozostawić na boku te poboczne, niezależne od nas, a niewątpliwie bardzo silnie działające czynniki zewnętrzne, które różnie, ale zgodnie działały w kierunku utrudnienia nam zadania, jakiem było przerzucenie na społeczeństwo, na naród, jako całość, obowiązków ciążących na państwie.

Nam chodzi tu nie o stwierdzenie wysokości przeszkód zewnętrznych, ile o wyrozumienie wewnętrznych, własnych trudności w przeprowadzeniu dzieła utrzymania ciągłości naszego narodowego bytu, w zdobyciu syntezy polskiej polityki narodowej.

Joachim Bartoszewicz.

Z prasy polskiej.

„Kur. Litewski" powraca do okólnika ministeryalnego, nakazującego łączyć uczniów katolików z kilku klas w jedną grupę dla wykładów religii, oraz uzależniającego narodowości uczniów nie od opinii rodziców, lecz władzy szkolnej.

„Nam pozostaje jedno: wytrwałe stanie na gruncie prawa, przyznanego nam Ukazem tolerancyjnym. Na tym gruncie stał ks. administrator dyecezyi, gdy w okólniku do duchowieństwa mówił: „Wam, jako nauczycielom i sługom ludu, język ojczysty jego dobrze jest znany i dlatego też katolicki katecheta w dziedzinie wykładu prawd Wiary Świętej winien być dalekim od wszelkich pobudek politycznych, a mieć jedynie na względzie potrzeby i pożytek duchowny wiernych i bynajmniej nie dopuszczać, by przeciw woli i życzeniu wiernych narzucano im język, którego oni w dostatecznej mierze nie rozumieją i nie życzą sobie". Na takim samym gruncie stał ks. Arcybiskup metropolita mohylewski, gdy w lutym r. b. mówił do sprawozdawcy pisma naszego: „Ksiądz każdy powinien znać swoich uczniów i środowisko, w którem żyją. Powinien wiedzieć, jakie są pragnienia rodziców i nie wolno mu iść wbrew nim".

„Z drugiej strony rodzice i opiekunowie nie mogą się wyrzec prawa określania języka rodowitego swoich dzieci. Jeśli chcą dla nich nauki religii po polsku, powinni domagać się stanowczo, by kierownicy szkół zapisywali ich, jako polaków, mówiących po polsku. Gdy pod tym względem gdziekolwiek dzieje się krzywda, trzeba kołatać naprzód w odpowiedniej szkole. Gdy i tu protest nie będzie uwzględniony, trzeba iść dalej—do dyrekcyi, do kuratora okręgu naukowego, wreszcie do ministerstwa. Obok tego byłoby niezmiernie pożądane informowanie naszych posłów w Dumie o każdym wypadku odrzucenia żądań rodziców.

„Tak samo zwiększa się coraz bardziej tendencya pozbawienia nas, różnemi bocznemi drogami, prawa uczenia się w szkołach języka polskiego. I w tej dziedzinie nie możemy pozostać obojętnymi widzami, przeciwnie musimy z całą stanowczością dopominać się o wykonywanie odpowiednich przepisów.

„Kwestya wykładów języka polskiego, ze smutkiem to trzeba stwierdzić, stoi bardzo źle wprost z naszej tylko winy. Nie umiemy korzystać z przysługującego nam prawa, zaniedbujemy ten najelementarniejszy obowiązek każdego polaka".

Kronika polska.

— **Rozszerzenie sanatoryum.** W poniedziałek ubiegły odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowe skrzydło sanatoryum w Rudce.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks Feliks Kozak, proboszcz paraf. Kufiew w asystencyi kapelana miejscowego ks. Wiktora Babickiego. Po nabożeństwie, odbytem w kaplicy miejscowej, wszyscy zgromadzeni goście wraz z pacyentami, którzy się obecnie w Rudce znajdują, udali się na miejsce ceremonii Po poświęceniu kamienia węgielnego ks Kozak w pięknem przemówieniu podniósł znaczenie społeczne zakładu, wygłosił słowa podzięki pod adresem ofiarodawców, którzy się do urzeczywistnienia pięknego dzieła przyczynili, i życzył uzdrowisku rozwoju i rozkwitu.

Następnie dyrektor zakładu Dr. Stanisław Gałecki poświęcił kilka gorących słów wspomnienia przedwcześnie zmarłemu inicyatorowi sanatoryum ś. p. d-rowi Teodorowi Dzninowi, który rzucił myśl wybudowania uzdrowiska, poświęcił jej wykonaniu ostatnie lata swego żywota, energią czynu pobudził ofiarność społeczną. Idea przezeń rzucona—nie zginęła: znaleźli się ludzie, którzy rozpoczęte przezeń dzieło z całem umiłowaniem dalej prowadzą.

Po przemówieniach zamurowano puszkę z odpowiednim opisem zarówno samego aktu jak i udziału różnych osób w ufundowaniu nowego skrzydła.

— **Aresztowanie szantażysty.** W Warszawie aresztowano przed paru dniami urzędnika wydziału prawnego kolei warszawsko-wiedeńskiej Mikołaja barona Korfa. „Baron" okazał się szantażystą międzynarodowym, znanym policyi moskiewskiej, jako Johan von Lindmann i w wielu innych miastach rosyjskich pod nazwiskiem Rosena.

Prawdziwe nazwisko szantażysty nie jest znane. Korf Lindman Rosen—jest eleganckim mężczyzną, który zdołał sobie wyrobić w Warszawie wstęp do domów zamożnych. Zajął on na kolei wiedeńskiej jedną z pierwszych posad, wakujących wskutek usuwania urzędników polaków.

Nowe książki.

— *Święty gaj* p. Stanisława Przybyszewskiego. „Mocnego człowieka" część trzecia i ostatnia. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa, Lublin, Łódź. Kraków G. Gebethner i S-ka.

Nakładem Gebethnera i Wolffa wyszła trzecia część głośnej powieści Przybyszewskiego „Mocny człowiek" (tom I Mocny człowiek, tom. II Wyzwolenie) I tu bohaterem jest Bielecki, który zdeptawszy zbrodniczo wszelkie przeszkody do powodzenia i sławy — zaplątuje się w masowem kłamstwie i po uczynieniu publicznej ekspiacyi, kończy samobójstwem. Powieść o znanych barwach talentu Przybyszewskiego pełna jest silnych efektów i sięga do najgłębszych tajników serca ludzkiego.

— *Oaza miłości* p. Macieja Wierzbińskiego. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa, Lublin, Łódź. Kraków G. Gebethner i S-ka

Utalentowany autor „Mysiej wieży" za tło do najnowszej swojej powieści obrał stosunki w gminie komunistycznej Parleigh pod Londynem. Niezwykłe a zaciekawiające życie szlachetnych doktrynerów, uznających tołstojowską zasadę niesprzeciwiania się złemu i walczących jedynie miłością bliźniego, dało autorowi sposobność do rozwinięcia wielu nader interesujących obserwacyi, pochwyconych ze strony najbardziej ciekawej.

Ruch katolicki w Bułgaryi.

—o—

„Vossische Zeitung" twierdzi na podstawie otrzymanych z Sofii informacyi, że od czasu zawarcia pokoju bukareszteńskiego, ruch na rzecz połączenia egzarchatu bułgarskiego z Rzymem uczynił znaczne postępy. Cała niemal narodowa prasa bułgarska nawołuje kler i ludność do zwrócenia się z odpowiednią petycyą do Stolicy Świętej, wyrażając przytem nadzieję, że zwrócenie się takie będzie jaknajlepiej przyjęte. W szczególności ważną byłaby unia egzarchatu z Rzymem dla bułgarów macedońskich, którym grozi w obecnych warunkach wynarodowienie ze strony wschodnich kościołów greckiego i serbskiego.

„Voss Zeit" przypomina, że przed 45 laty kwestya unii również była w Bułgaryi na porządku dziennym. Partya Dragana Cenkowa zamierzała *en masse* przejść na katolicyzm. Zaniepokojona tym ruchem Rosya wszczęła jednak odpowiednie starania i poseł rosyjski Ignatjew wyjednał u Porty historyczny firman 11 marca 1870 r., na mocy którego utworzony został niezależny od patryarchatu wschodniego egzarchat bułgarski.

Pisma włoskie, z natury rzeczy zainteresowane ruchem zbliżającym Bałkany do Zachodu, pragnąc sprawdzić wiadomości „Voss. Zeit" zasięgnęły informacyi w Watykanie. „Corriere della Sera" z całą stanowczością twierdzi, iż unia egzarchatu z Rzymem jest kwestyą najbliższej przyszłości. Politycy bułgarscy ogromnie są zaniepokojeni propagandą serbizmu i hellenizmu, rozpoczętą niezwłocznie po zajęciu Macedonii bułgarskiej przez serbów i greków. Propaganda ta ze szczególną zaciętością, a mówiąc nawiasem i powodzeniem, prowadzona jest przez duchowieństwo obu narodowości. Unia z Rzymem nie tylko odseparowałaby bułgarów pod względem wyznaniowym od dzisiejszych zwycięzców bałkańskich, ale stworzyłaby dla bułgarów macedońskich pewne gwarancye, poparte niewątpliwie przez mocarstwa zachodnie, przed zapałem i fanatyzmem misyonarzy serbskich i greckich. Podobno pertraktacye wyższych dostojników egzarchatu bułgarskiego z Rzymem są już na ukończeniu.

Naturalnie przejście całego narodu bułgarskiego na katolicyzm nie będzie posiadało jakichś rzucających się w oczy objawów zewnętrznych. Połączenie obu kościołów będzie nosiło charakter ściśle dogmatyczny. W liturgice Ojciec Św. przyzna bułgarom, jak i innym narodom wschodu, prawo używania języka ojczystego i zachowania obrzędów, przyjętych przez wschód chrześcijański. Ale unia nowego kościoła z macierzą rzymsko katolicką będzie tem nie mniej faktem dokonanym.

Kardynał Vivez y Tuto.

—o—

Depesza wczorajsza doniosła z Monte-Pozzio, że w willi Gamerelli zmarł jeden z najbliższych doradców Ojca św. kardynał Kalasanty Vivez y Tuto.

Zmarły książę Kościoła urodził się d. 25 lutego 1854 r. w Lievaneras w dyecezyi barcelońskiej w Hiszpanii. Po ukończeniu studyów w Mattaro wstąpił w roku 1869 do zakonu kapucynów w Guatemali (w Ameryce środkowej). W roku 1872 po wybuchu rewolucyi w republice amerykańskiej wrócił do Europy i został gwardyanem w Perpiquan, we Francyi Południowej.

W roku 1880 odwołany do Hiszpanii został definitorem prowincyi kapucynów. W roku 1885 wezwał go do Rzymu Leon XIII i powierzył urzędy sekretarza kuryi generalnej, wizytatora klasztorów kapucyńskich w Hiszpanii i definitora generalnego zakonu, 22-go czerwca 1899 r. otrzymał Vivez y Tuto kapelusz kardynalski z tytułem kardynała dziekana kościoła św. Hadryana na Forum.

Kardynał Vivez y Tuto wespół z kardynałem de Lai i kardynałem sekretarzem stanu Merry del Val'em tworzył ów głośny w ostatnich czasach tryumwirat najbliższych doradców Ojca św.

Ogromna jego energia i nieprzejednane stanowisko w rzeczach wiary zjednały mu szacunek wszystkich wiernych i wielką nienawiść wśród sfer antykatolickich nie tylko we Włoszech, ale i w innych krajach Europy. Nie mogąc dla braku miejsca omówić obszerniej działalności zmarłego kardynała zaznaczymy, iż był on wespół z Merry del Val'em i de Lai twórcą i kierownikiem całej polityki Watykanu w ostatnich latach.

Zniknięcie patryarchy serbskiego.

W ubiegły poniedziałek, jak już o tem donosiły telegramy, znikł w tajemniczy sposób z letniska Gastein w Tyrolu patryarcha serbski

z Karłowic Lucyan Bohdanowicz. Dotychczasowe poszukiwania patryarchy nie dały żadnych wyników.

Lucyan Bohdanowicz był serbem węgierskim. Urodzony w roku 1867 w Baja, miejscowości z ludnością mieszaną—serbsko-węgierską, po ukończeniu studyów gimnazyalnych i uniwersyteckich wstąpił do stanu duchownego i w krótkim czasie, zarówno dzięki swym zdolnościom jak i lojalności względem korony Habsburgów zrobił świetną karyerę. Mając 41 lat, został patryarchą kościoła serbskiego w Austro-Węgrzech—dzięki poparciu rządu co prawda, kler bowiem serbski po śmierci patryarchy Brańkowicza dopiero po dwukrotnym obiorze biskupa Zmiejanowicza na stanowisko patryarchy i dwukrotnem niezatwierdzeniu tegoż przez rząd,—oddał swe głosy Bohdanowiczowi.

Okoliczności zniknięcia patryarchy Bohdanowicza, pomimo prowadzonego od tygodnia śledztwa, nie są dotychczas wyjaśnione. Wiadome jest, iż patryarcha w ubiegły poniedziałek po południu opuścił hotel Weissmeiera, w którym mieszkał, i od tego czasu nie wracał. Ponieważ patryarcha w ostatnich czasach zdawał się cierpieć na wielkie zdenerwowanie i depresyę moralną, że przytem znany był, jako zapalony amator długich samotnych spacerów—powstała myśl, że się zabłąkał w górach i albo wpadł w jaką przepaść, albo też zginął ze zmęczenia i głodu. Przypuszczano również, iż mógł skończyć życie samobójstwem.

Wysłana w góry ekspedycya ratunkowa nie zdołała znaleźć śladów patryarchy. Obecnie krąży w prasie, zagranicznej wersya, że Bohdanowicz padł ofiarą zamachu skrytobójczego, miał bowiem jako lojalny obywatel austryacko-węgierski wielu nieprzyjaciół wśród irredenty serbskiej.

Kronika zagraniczna.

Dziesiąty międzynarodowy zjazd mieszkaniowy w Hadze. Onegdaj został otwarty dziesiąty z rzędu międzynarodowy zjazd mieszkaniowy w Hadze. W zjeździe przyjmują udział przedstawiciele urzędów publicznych i wszystkich niemal większych miast europejskich.

Zadaniem zjazdu jest uporządkowanie zebranego już materyału, dotyczącego kwestyi mieszkaniowej zarówno pod względem ekonomicznym (w pierwszym rzędzie opracowanie środków walki z coraz bardziej wzrastającą drożyzną mieszkań w Europie), jak i technicznym i hygienicznym. Specyalna komisya, która z ramienia zjazdu ma referować zebrany materyał, udała się do Lipska na otwartą w tem mieście wystawę architektoniczną, w celu uzupełnienia znajdujących się w jej posiadaniu danych zestawieniem osiągniętych przez współczesną technikę budowlaną wyników.

Urząd psychologa szkolnego. Hrabstwo londyńskie, posiadające z górą 1,000 szkół elementarnych z 750,000 uczniów i uczenic, utworzyło przy radach szkolnych nowy, nigdzie dotychczas nie istniejący urząd psychologów szkolnych. Psycholog szkolny będzie miał za zadanie badanie indywidualności każdego ucznia, na podstawie najnowszych danych wiedzy współczesnej, i w zależności od otrzymanych wyników określać pewne, odpowiadające sobie grupy w życiu szkolnem uczniów, przyczem każda w ten sposób utworzona grupa będzie słuchała odpowiednio do jej właściwości usystematyzowanych wykładów, otrzymywała odpowiednio modyfikowane wychowanie etc. Nowa reforma ma na celu usunięcie w możliwym stopniu złych skutków niwelującej według jednej miary najrozmaitsze indywidualności obecnej rutyny szkolnej i—jak donosi „Pall Mall Gazette“ już obecnie jest wprowadzana w życie.

Nowy powietrzny „dreadnought“. Z Friedrichshafen donoszą do „Berliner Tageblatt'u“, że hr. Zeppelin ukończył budowę dwudziestego z rzędu obstalowanego przez ministerstwo marynarki sterowca. Nowy „Zeppelin“ — „L 2“ jest największym statkiem powietrznym wogóle. Ma on: 150 metrów długości, 16,5 metrów szerokości, posiada przytem silnik o sile 900 koni.

Pierwsza jazda próbna odbyła się wczoraj i statek skierował się ku Johannisthal, gdzie sterowiec ma być przyjęty przez delegowaną ad hoc przez ministerstwo marynarki komisyę. Ponieważ „L 2“ zarówno ze względu na swe rozmiary, jak i ze względu na wprowadzone ulepszenia techniczne, jest w świecie lotniczym nowością, przeto przed włączeniem sterowca do stałego etatu floty napowietrznej odbędą się dłuższe próby z wzlotami na większą i mniejszą wysokość.

Z prasy rosyjskiej.

—:—

*** „Kijewlanin“ wystąpił z artykułem wstępnym w sprawie ogłoszonego przed paru dniami częściowego skasowania stanów wyjątkowych. Owa „częściowość“ nasuwa organowi p. Szulgina — szereg refleksyi. Nie można twierdzić—powiada „Kijewlanin“—że życie rosyjskie wkroczyło już na tory zupełnie normalne. Jeśli pomimo to rząd uważał za potrzebne zniesienie stanów wyjątkowych w całym szeregu miejscowości— widocznie musiał przyjść do przekonania o bezużyteczności dotychczasowych sposobów walki z ruchem politycznym. Lecz nasuwa się tu inne pytanie: dlaczegóż w szeregu innych miejscowości stany wyjątkowe znowu prolongowano na rok?

Dopatrując się w tem niekonsekwencyi, „Kijewlanin“ domaga się ogłoszenia motywów uchwały rady ministrów z d. 22 sierpnia — i daje następującą charakterystykę stanów wyjątkowych:

„Czytelnikom „Kijewlanina“ wiadomo, że nie należymy do zwolenników „Ustawy o ochronie“. Nie tylko nie uważamy jej za panaceum od wszelkich chorobliwych przejawów naszego życia społecznego i państwowego, lecz przeciwnie jesteśmy świadomi, że zrozumiane szeroko interesy państwowe narażone są na szwank poważny ze strony systematycznego, trwającego dziesiątki lat, ogłaszania niemal większej części kulturalnych prowincyi Rosyi w stanie wzmocnionej i nadzwyczajnej ochrony z zawieszeniem w takich wypadkach praw zwykłych i nadaniem administracyi ogromnej władzy. Dość przypomnieć, że ogłoszone w porządku administracyjnym przepisy obowiązujące (i wśród nich te, które całą prasę uzależniają od widzimisię urzędników) opierają się właśnie na ustawie o ochronie, ażeby uznać to wszystko nietylko za pozbawiony wszelkiej wartości środek przywrócenia porządku publicznego, lecz również za sposób wprowadzenia do normalnego życia państwowego poważnego nieładu i bezużytecznego niepokoju“.

Nie chcą więc stanów wyjątkowych nawet ci, w czyim interesie zostały one wprowadzone i ci, którzy w pewnych warunkach mogliby mieć z nich pewną korzyść.

Komuż więc są one potrzebne?

*** „Nowoje Wremia“ uważa o za stosowne wystąpić w obronie „sprzedawczyków“, polskich, frymarczących ziemią w Chełmszczyźnie, na Rusi i Litwie.

„O Chełmszczyźnie polacy wciąż jeszcze mówią, że jest to—ziemia polska, lecz co do kraju Zachodniego, zdaje się, wyzbyli się oni ostatnich złudzeń. Polacy nie ukrywają obecnie, iż znajdują się tam w znacznej mniejszości i jeśli mogą występować w jakiej roli, to tylko w sojuszu z różnymi „separatystami“, wrogimi państwowości rosyjskiej“ i pomimo to sprzedawanie ziemi rosyjskiej bankowi rosyjskiemu dla osiedlania na ziemi rosyjskiej chłopów rosyjskich uważane jest za zbrodnię straszliwą wobec „ojczyzny“ i winni ściągają na siebie ostracyzm i przekleństwa..“

„Kurczenie się polskiej własności ziemskiej w miejscowościach rosyjskich — zjawisko zupełnie naturalne. „Latyfundya“ polskie to pozostałość z czasów dawnych, która trzymała się dzięki przymusowej pracy chłopa rosyjskiego i ze zniesieniem prawa pańszczyźnianego latyfundya te w sposób naturalny zaczęły topnieć i obecnie bank włościański tylko przyśpieszył ów proces, który w rezultacie zakończy się prawie całkowitym wyparciem obcoplemiennych żywiołów pasożytniczych ze wsi rosyjskiej. Lecz zamiast pogodzić się z podobnym naturalnym stanem rzeczy szowiniści polscy wietrzą „zdradę“ i „zdrajców“, ogłaszając im bojkot“.

„Nowoje Wremia“ w obronie prawa frymarczenia ziemią polską — trudno chyba o sojusz bardziej rozczulający niż ten jaki zadzierżga nad Newą gadzinowiec suworynowski ze śpieszącymi do Monte Carlo sprzedawczykami.

W zapale krasomówczym operując bez skrupułu terminologią etnograficzną na terenie „rosyjskiej“ Chełmszczyzny i nie mniej rosyjskiej Litwy i Rusi, gadzinowiec petersburski zagalopował się tak daleko, że wkroczył na śliski grunt poszukiwania „pasożytów“ i ich plenienia.

Zarówno jedno jak i drugie jest sprawą wielce pożyteczną i świadczy o dobrej woli, lecz czy nie lepiej zaprzestać tej roboty na łamach organu petersburskiego?

Tak niedawno jeszcze ostrzegał Stołypin przed smaganiem bobobli zamiast konia.

W uniesieniu polemicznem panom z „Nowoje Wremia“ zbyt często przytrafia się, że zapominają nie tylko o swem najbliższem otoczeniu, lecz — o najistotniejszych cechach własnej istoty.

Informacye i pogłoski.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje obecnie program prac zjazdu przedstawicieli ziemstw i miast, który odbędzie się na początku r. 1914. Zjazd ten pomiędzy innemi rozważyć ma sprawę opieki nad podrzutkami. Ministerstwo zamierza w sprawie podrzutków zastosować w Rosyi system przytułków centralnych, praktykowany za granicą. Naprzykład na Węgrzech istnieje 18 przytułków centralnych, rozrzuconych po całym kraju.

— Towarzystwo wiedzy ubezpieczeniowej otrzymało pozwolenie na zwołanie do Petersburga w listopadzie roku bieżącego zjazdu międzynarodowego „matematyków ubezpieczeniowych“. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele organizacyi ubezpieczeniowych Europy i Ameryki, oraz uczeni teoretycy ubezpieczeń.

— W grudniu r. b. w Moskwie odbędzie się międzynarodowy zjazd psychiatrów. Ostatni kongres podobny obradował w Rzymie w r. 1911.

— Opracowywany obecnie przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt prawa o związkach, stowarzyszeniach i zebraniach publicznych zamierzono pierwotnie, po uchwaleniu przez instytucye prawodawcze, rozciągnąć i na Finlandyę. Obecnie, jak donosi „Rus. Słowo“ zamiaru tego poniechano, ponieważ projekt powyższy musiałby być złożony sejmowi fińlandzkiemu dla zaopiniowania. W ten sposób sejm fińlandzki wyrażałby zdanie o projekcie prawa—przeznaczonym nie tylko dla Finlandyi lecz i dla całego państwa. Zdaniem kół rządzących, sejm fińlandzki w ten sposób przekroczyłby granice swej kompetencyi, co nie może być żadną miarą dopuszczone. Dlatego też zdecydowano praw wydawanych dla cesarstwa nie rozciągać na Finlandyę z wyjątkiem ustawodawstwa karnego.

— „Riecz“ donosi, że pierwszy departament senatu niebawem ma rozważyć oprócz 22 raportów ministra spraw wewnętrznych o skasowaniu regestracyi towarzystw prywatnych — jeszcze 24 raporty administracyi prowincyonalnej, czyniącej starania o podobne zarządzenie. Towarzystwa, podlegające zamknięciu, należą przeważnie do zawodowych i oświatowych i zorganizowane były przez obcoplemieńców. Motywy zamknięcia stereotypowe: wyznanie, nieprawomyślność, niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju publicznego i „zjednoczenie na gruncie interesów narodowych“.

— Do preliminarza ministerstwa oświaty na r. 1914 włączone będą kredyty na otwarcie 21 seminaryów nauczycielskich. Według obliczeń ministerstwa dla wprowadzenia w ciągu lat 10 nauczania powszechnego w państwie potrzeba corocznie 22 000 nauczycieló w. Takiej zaś liczby wychowańców istniejące 106 seminaryów dać nie mogą.

Z życia rosyjskiego.

— § —

Zelim chan. Głośny rozbójnik kaukaski Zelim chan znowu wypłynął na powierzchnię. W ubiegłym tygodniu w okolicach wsi Cichoja na granicy powiatów wedeńskiego i groźnieńskiego — Zelim chan zgładził trzech tubylców, którzy zabili niegdyś jego ojca i brata.

„Szpieg“ szwedzki. W Duderhofie „ochrana“ aresztowała poddanego szwedzkiego Von-Essena, pochodzącego z rodziny, spokrewnionej z domem królewskim. Von Essena oskarżono o uprawianie szpiegostwa na rzecz Szwecyi. Wykryto, że Von-Essen jest oficerem sztabu generalnego i jego tłumaczeniom, że bawił w Rosyi w celu studyowania języka rosyjskiego nie dano wiary. Z powodu aresztowania von Essena prasa „patryotyczna“ narobiła wielkiego hałasu. Obecnie „Gołos Moskwy“ donosi, że dalsze śledztwo stwierdziło chwiejność oskarżeń przeciwko Essenowi. Poseł szwedzki wystąpił z energiczną obroną aresztowanego i odwiedził go w twierdzy Petropawłowskiej.

Zakaz. Gubernator petersburski zakazał pobytu w powiatach carskosielskim i peterhofskim b. wydawcy gazety „Ruskaja Mołwa“ p. D. Protopopowowi.

Palacze opium. Niedawno donosiliśmy, iż gubernator wojenny osobiście zwiedził w Batumie t. zw. „piwiarnie“, które w rzeczy samej okazały się domami rozpusty najgorszego gatunku. Śledztwo zarządzone w tej sprawie wykryło, iż w tych jaskiniach gnieździli się również palacze opium.

Sprawa posła do 2-ej Dumy Kuzniecowa. Do 10 października petersburski sąd okręgowy rozpocznie rozważanie sprawy b. posła do 2-ej Dumy Kuzniecowa, oskarżonego o udział w ograbieniu pałacu Stroganowskiego w Petersburgu. Oprócz Kuzniecowa na ławie oskarżonych zasiądzie jeszcze 13 osobników. Prokuratura wezwała 40 świadków.

Listy z nad Wilii.

Kapryśna aura zrobiła nam niespodziankę przy schyłku zimnego i dżdżystego lata nastały upały trzydziestoparostopniowe, niezmiernie dokuczliwe dla młodzieży, która już do murów szkolnych wrócić musiała. Jak zawsze, rok szkolny rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Jana.

Zamknięty już został sezon gier i zabaw, urządzanych dla dzieci ulicy przez T-wo opieki nad dziećmi. W tym roku działalność w tym kierunku była uszczuplona, gdyż z powodu braku funduszów zabawy można było tylko w dwu punktach miastach urządzić, w każdym jednak razie, w zabawach brało udział pod kierownictwem 6 u ochroniarek — 560 dzieci.

W Wilnie od 1 września zaczną wychodzić dwa nowe pisma polskie: „Nasze Ognisko“, którego redaktorką i wydawczynią będzie p. Ludwika Życka. Nowy dwutygodnik będzie dawać informacye w sprawach pedagogicznych, sprawozdania z literatury i z działalności Tow. rolniczych w naszym kraju, uwzględniając przedewszystkiem współpracę w nich ziemianek, mających prawie przy każdem T-wie „Sekcyę popierania drobnego przemysłu“.

„Wiadomości Ilustrowane“ będą pismem tygodniowem bardzo taniem, bo prenumerata roczna wynosi tylko 2 rb. 50 kop., a zadaniem jego będzie dostarczanie najszerszym kołom ludności polskiej na Litwie przeróżnych informacyi i ilustracyi chwili bieżącej w licznych reprodukcyach.

Przed paru dniami odbyło się w T-wie rolniczem posiedzenie komitetu hodowlanego. Instruktor „Związku kontroli obór“ przedstawił w swem sprawozdaniu stan tych związków w gub. wileńskiej.

W obecnej chwili jest takich związków należących do Centrali przy T-wie 7, ósmy się tworzy, a prócz tego, są 2 związki włościańskie, do których zapisano 150 krów.

W każdym związku jest asystent kontroli, objeżdżający obory, prowadzący księgę zapisów udoju, robiący próby tłuszczu w mleku, i ustanawiający normy żywienia bydła. Instruktor sprawdza czynności asystentów i daje wskazówki właścicielom obór.

Dzięki temu, że z departamentu rolnictwa otrzymano zapomogę 4.000 rb. na podniesienie stanu hodowli bydła i mleczarstwa w gub. wileńskiej, komitet hodowlany na ostatniem zebraniu postanowił przedewszystkiem sprawdzić obecny stan mleczarstwa w gub. wileńskiej, poznać strony dodatnie i ujemne, i nakreślić dalszy plan działania, mający na celu rozwój mleczarstwa.

W końcu rozpatrywano sprawę urządzania w dalszym ciągu wystaw i premiowania bydła włościańskiego, kursów dla dozorców szkół i dla asystentów związków kontroli obór.

Z powiatu wilejskiego donoszą o ruchu emigracyjnym, który może sprowadzić ważne zmiany w gospodarce wiejskiej. Oto setki dziewcząt, porzucają zagon ojczysty, by za oceanem szukać szczęścia, niektóre mają krewnych w Ameryce, ale większość z niesłychaną odwagą, nie mając tam nikogo, nie znając języka i warunków życia miejscowego, pędzą tam, pchane jakby żywiołową siłą. A przecie na brak roboty w kraju wyrzekać nie mogą. Zarobki wzrosły znacznie; ręce robocze na sezon letni rozchwytywane są, przysyłają po nie gospodarze z Królestwa i sąsiednich gubernii cesarstwa.

Ten pęd za ocean wywołany jest przez tajną agitacyę żydów, gdyż oni głównie ułatwiają dziewczętom wyjazd i zajmują się eksportem. Na brak rąk roboczych męskich już dawno wszyscy gospodarze wyrzekają i nowa fala emigracyjna może być prawdziwą klęską dla rolników. Przypuszczam, że gdyby były na Litwie takie szkoły gospodarcze dla dziewcząt wiejskich, jak w Królestwie, toby tej nowej klęsce w znacznej mierze zaradzić się dało.

Z Mińska piszą, że z rozpoczęciem roku szkolnego władze gimnazyalne szerzą wieści o już wydanym i spodziewanym z dnia na dzień okólniku kuratora okręgu naukowego wileńskiego, na zasadzie którego nauka religii katolickiej po dawnemu, to jest dla każdej klasy oddzielnie, ma się odbywać tylko w szkołach, gdzie na ogół jest więcej niż 150 katolików; gdzie zaś niema tej liczby, uczniowie mają być podzieleni na grupy, po kilka klas razem.

Jak powiadają, poza politycznym celem ograniczenia wykładu religii katolickiej, gra tu rolę i oszczędność, gdyż prefekt, mając mniej godzin tygodniowo, będzie również mniej płatny.

W Mińsku powstają dwa pisma rosyjskie. Jedno ma podawać wszystkie wiadomości i dane, dotyczące kooperatyw, przeważnie finansowych na Litwie. Redaktorem i wydawcą ma być p. Cejtlin, buchalter główny jednego z towarzystw wzajemnego kredytu.

Drugie pismo tygodniowe p. t. „Mińszczanin“ ma wydawać żyd.

Na zjeździe gorzelników dwu okręgów powiatu borysowskiego podniesiono ważne znaczenie otworzenia w Mińsku oddziału spółki gorzelniczej wileńskiej, która ma akupować spirytus nadkontyngensowy. Jeżeli spółka wileńska zostanie na gruncie mińskim odpowiednio postawiona, to spełni wielkie zadanie i wspólnikom znaczne zyski przyniesie.

Z wiadomości o urodzajach, płynących zewsząd, wywnioskować można, że na ogół były one niezłe; zbiór utrudniony, wszędzie deszcze i brak rąk roboczych, kartofle obrodziły obficie, ale mała z tego pociecha, gdyż prawie wszędzie wskutek nadmiaru wilgoci, gnić poczęły i już cena ich jest bardzo wysoka. Właściciele ogrodów poniosą wielkie straty, gdyż owoców prawie niema.

E. W.

WYSTAWA.

Kronika wystawy.

— Na terenie po wystawie koni miała się wczoraj odbyć licytacya, odłożona z poniedziałku. Do skutku jednak nie doszła dla braku licytantów, co się tłómaczy tem, że wielu bardzo sportowców i „koniarzy“ wyjechało do Moskwy na licytacyę znanej powszechnie stajni nieboszczyka Łazarewa.

Teren wystaw żywych eksponatów na stokach Dniepru komitet wystawy przygotowuje obecnie pod wystawę bydła i ptactwa. Wystawa ta, zapowiadająca się nader ciekawie, ma być otwarta w dniu 8 ym września.

— Na onegdajszem ogólnem zebraniu wystawców pod przewodnictwem p. Zejdla specyalista departamentu rolnictwa A. Garszyn wygłosił referat o projektowanem przez kijowskie T-wo rolnicze otwarciu w Kijowie okręgowego muzeum rolniczo-przemysłowego. Wyjaśniwszy doniosłe znaczenie takiego muzeum, referent zwrócił uwagę, iż chwila obecna jest najbardziej odpowiednia dla rozpoczęcia pierwszych kroków w celu założenia tego rodzaju muzeum, gdyż wystawcy posiadają mnóstwo nader cennych przedmiotów, nadających się do wspomnianego celu i mogących posłużyć zawiązkiem przyszłej instytucyi, o ileby właściciele zgodzili się ofiarować je dla muzeum po zamknięciu wystawy. Referat p. Garszyna wywołał oklaski na sali. Zebranie postanowiło wyrazić mówcy podziękowanie i zaznaczyło swą sympatyę dla poruszonej przezeń sprawy, szczegółowe zaś opracowanie kwestyi powierzone zostało biuru eksponentów.

— Główny zarząd rolnictwa i urządzeń rolnych zatwierdził przepisy o ekspertyzie w dziale hodowlanym. W myśl przepisów ekspertyzie podlegają wszystkie wystawione egzemplarze, tak wyhodowane przez eksponenta, jak i nabyte w celu ulepszenia hodowli. Okazy nabyte za granicą podlegają ekspertyzie narówni z urodzonymi w państwie, lecz otrzymują tylko dyplomy na nagrody. Firmy handlowe i osoby nieposiadające własnych stad nagród nie otrzymują, natomiast wydawane im będą specyalne świadectwa o nagrodach, na jakie zdaniem komisyi rzeczoznawców zasługiwałyby wystawione okazy.

W razie jednakowych zalet nagrody przysądzone będą okazom zapisanym w księgach rodowych. Instytucye społeczne, wystawiające eksponaty zbiorowe, mają prawo na otrzymanie nagród niezależnie od premiowania każdego poszczególnego okazu.

— Ekspertyza w dziale maszyn i narzędzi rolniczych trwa w dalszym ciągu. Wczoraj dokonana została ekspertyza maszyn i narzędzi wystawionych w pawilonie kijowskiego syndykatu rolniczego.

— Na ostatniem zebraniu wystawców debatowano również nad kwestyą ekspertyzy. Między innemi zwrócono uwagę, iż nie wszyscy eksponenci zawiadamiani są we właściwym czasie o terminach ekspertyzy; wielu wystawców, nie będąc w Kijowie, mogą nawet zupełnie nie wiedzieć o rozpoczęciu w ich działach ekspertyzy. Wskazywano także na brak wiadomości o metodach, jakie zamierzają stosować komisye rzeczoznawców podczas ekspertyzy, kto powinien dostarczyć wszystkiego co potrzeba dla ekspertyzy i t. d. Ostatecznie zebranie postanowiło prosić biuro eksponentów o dostarczanie i wydawanie zainteresowanym wszelkich informacyi, dotyczących ekspertyzy.

— Ekspertyza w dziale hodowli ryb wyznaczona została na 7 września. Terminy ekspertyzy w pozostałych działach niebawem zostaną ogłoszone.

— Materyalne rezultaty wystawy koni wypadły najzupełniej zadowalająco; ostateczne wyniki finansowe nie są jeszcze wiadome, z wyjątkiem sumy zebranej z opłaty za wejście, która dosięga 12,000 rb.

— Baletmistrz teatru miejskiego p. Romanowski zamierza wkrótce wystawić na placu wystawy balet „Wieszczka lalek“ oraz divertissement baletowe. Balet, w którym weźmie udział około 150 osób, wystawiony zostanie na specyalnej estradzie pod gołem niebem.

— Ukazała się w sprzedaży nowa serya pocztówek z widokami wystawy, wykonanych na zamówienie komitetu aż w Lipsku. Pomimo to nowe pocztówki niezbyt odróżniają się od poprzednich, które były pochodzenia miejscowego. Zwraca przytem uwagę, iż na pocztówkach tych brakuje zupełnie napisu, iż wyobrażają one kijowską, a nie jakąkolwiek inną wystawę.

— Dn. 30 sierpnia przybędzie na wystawę liczna wycieczka urzędników i pracowników kolei Ekaterynińskiej. Wycieczka przybędzie specyalnym pociągiem, złożonym z 1 wagonu I-ej klasy, 2—drugiej i 4—trzeciej klasy.

— Dn. 26 sierpnia kasa wystawy sprzedała 8,950 biletów wejścia.

— W dniu dzisiejszym upływa 3 miesiące od dnia otwarcia wystawy. Do dnia dzisiejszego za płatnymi biletami zwiedziło wystawę 511,000 osób, pozatem zaś około 15,000 biletów sprzedały przy wejściu kasy teatralne. Dla porównania należy przypomnieć, iż wystawę kijowską 1897 r. w ciągu jej trzymiesięcznego istnienia zwiedziło za płatnymi biletami 270,000 osób.

Zjazd rolniczy.

Na uczestników zjazdu rolniczego zapisało się dotychczas z górą 700 osób, referatów do dnia wczorajszego nadesłano 155.

Administracya miejscowa zażądała od komitetu organizacyjnego dostarczenia listy wszystkich członków zjazdu z wymienieniem ich stanowiska społecznego, adresu w Kijowie oraz miejscowości gdzie zapisani są do ksiąg ludności (!). Odpowiedź na te pytania będzie ciężkim orzechem do zgryzienia dla komitetu, gdyż członkowie zjazdu dotychczas nie posiadają adresów w Kijowie, z tej prostej przyczyny, iż jeszcze nie przybyli, co zaś do miejsca zapisania w księgach ludności, to prawdopodobnie wielu uczestników zjazdu sami tego nie pamiętają i musieliby dopiero dobrze poszperać w swych dokumentach osobistych.

Termin nadsyłania referatów przedłużono do d. 1 września.

Dotychczas zawiadomili o delegowaniu przedstawiciel na zjazd: departament rolnictwa (10 delegatów) 9 ziemstw gubernialnych i 28 powiatowych, 53 towarzystwa rolnicze, instytucye rolnicze, zakłady naukowe, redakcye czasopism specyalnych i t. d. oraz z górą 600 właścicieli ziemskich, rolników, agronomów, profesorów wyższych zakładów naukowych i in. osób.

Komitet organizacyjny zwrócił się do prof. Tuhan-Baranowskiego, Odierowa, Kabłukowa, Anciferowa i innych z prośbą o przygotowanie referatów w kwestyach ogólnych, które będą wygłoszone na plenarnych posiedzeniach zjazdu.

W myśl uchwały komitetu organizacyjnego, prace zjazdu odbywać się będą przeważnie w godzinach rannych i południowych, pozostałe zaś pół dnia poświęcone będzie wycieczkom zwiedzaniu miasta i rozrywkom. Sekcya ogrodnicza organizuje wycieczki do Humania dla zwiedzenia tamtejszej szkoły rolniczej, oraz kilka bliższych ekskursyi w celu obejrzenia miejscowych zakładów ogrodniczych Mejera, Weidingera, Krystera i Siemirenki. Sekcya leśnictwa projektuje wycieczki do Białej Cerkwi, Nieżyna oraz do lasów miejskich w Bojarce i Puszczy Wodnej. Poza tem odbędzie się kilka wycieczek statkami po Dnieprze, wycieczka dla zwiedzenia Ławry Peczerskiej, na wystawę (głównie w celu obejrzenia powilonów rolnictwa, ziemstwa, syndykatu rolniczego i elewatorów banku państwa).

Komitet zapewnił już szereg mieszkań dla uczestników zjazdu, a także wszedł w porozumienie z antreprenerem teatru miejskiego w kwestyi udzielenia miejsc po cenie ulgowej dla członków zjazdu na wieczory, które mają być poświęcone teatrowi.

Wśród ogromnej ilości nadesłanych referatów pp. A. Urbański, prof. M. Sobolew i prof. L. Jasnopolski mówić będą o rewizyi traktatu handlowego z Niemcami, p. S. Mokrzecki—o dozorze nad przewozem i sprzedażą sadzonek, p. F. Chorzewski—o eksploatacyi lasów, p. J. Skrodzki—o rezultatach działalności na polu doświadczalnictwa i wpływie jej na podniesienie kultury w majątkach białocerkiewskich, p. S. Pfaffius—o wzajemnym stosunku między plantatorami i cukrownikami, p. W. Bukraba—o serwitutach i komasacyi, oraz o uregulowaniu wewnętrznego handlu zbożem w gub. podolskiej, p. I. Lec-Zapartowicz—o najważniejszych gatunkach roślin gospodarskich, dających najobfitsze urodzaje w gub. podolskiej, p. A. Urbański—o kredycie wogóle i kredycie melioracyjnym w szczególności, p. T. Wilkoński (delegat centr. T-wa rolniczego)—o środkach w celu podniesienia hodowli inwentarza włościańskiego w Królestwie Polskiem, p. H. Wysokiński (delegat centr. T-wa rolniczego)—o organizacyi zakupu i sprzedaży bydła, p. S. Zygler—o obecnym stanie hodowli nierogacizny w Królestwie Polskiem po utworzeniu specyalnej sekcyi nierogacizny przy centralnem Towarzystwie rolniczem, p. E. Załęski — o selekcyi buraków cukrowych i osiągniętych rezultatach, p. H. Leszczyński—o konieczności wyjaśnienia art. 36 prawa z d. 29 maja 1911 r. i inni.

Wszystkie referaty oddane zostały do druku, aby uczestnicy zjazdu mogli się z nimi zaznajomić zawczasu.

Na zjeździe podniesiony będzie również projekt założenia wszechrosyjskiego związku zawodowego agronomów. Referaty w tej kwestyi zapowiedzieli: delegat moskiewskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy agronomów A. Bojarenko oraz przedstawiciel związku zawodowego agronomów jarosławskiej gubernii Matwiejew.

Zjazd przeciwepidemiczny.

Zakończyła swe prace sekcya przemysłowa. Podkreślić należy przedstawiony sekcyi nader ciekawy referat d-ra Spiro „O organizacyi pomocy lekarskiej i o walce z epidemiami w fabrykach i zakładach przemysłowych gub. kijowskiej“.

Referent korzysta z materyału zebranego drogą ankiety. Ankieta ta rozesłana była do wszystkich przedsiębiorstw zatrudniających nie mniej niż 100 robotników. Ze 136 zakładów przemysłowych odpowiedziało na ankietę tylko 65. Z materyału zebranego tą drogą p. Spiro wnioskuje, że: 1) w większości zakładów fabryczno-przemysłowych gub. kijowskiej brak jest prawidłowo zorganizowanej pomocy lekarskiej dla robotników.

W cukrowniach pomoc lekarska jest dobrze zorganizowana tylko w 41% tych zakładów. Planowych zarządzeń dla walki z chorobami zakaźnemi prawie niema; szczepienie ospy ma charakter przypadkowy. Obecny konstantowany stan pomocy lekarskiej w fabrykach i zakładach przemysłowych całkowicie charakteryzuje stosunek przedsiębiorców do zdrowia swych pracowników.

Niema powodów przypuszczać, aby stosunek ten uległ zmianie przy nowym prawie z dnia 23 czerwca 1912 roku.

Ziemskie i miejskie samorządy, zainteresowane w prawidłowej organizacyi medycyny fabrycznej, powinny zawierać umowy tylko z kasami szpitalnemi, a nie z przemysłowcami, dla zapewnienia robotnikom ambulatoryjnej i szpitalnej pomocy lekarskiej.

Z punktu widzenia lepszej, bardziej trwałej organizacyi pomocy lekarskiej dla robotników—pożądane jest połączenie oddzielnych kas szpitalnych przy rozstrzyganiu tej kwestyi.

Dla następnego zjazdu konieczne jest zbieranie materyału o zastosowaniu nowego prawa w praktyce w związku z organizacyą pomocy lekarskiej robotnikom i walką z epidemiami.

Po pewnych debatach wszystkie te wnioski sekcya uchwala.

Sekcya ziemska nie zakończyła jeszcze swych prac. Toczą się tu rozprawy nad sprawozdaniami delegatów organizacyi ziemskiej pomocy lekarskiej z poszczególnych gubernii.

Specyalna komisya, której zjazd polecił rozpatrzenie referatu prof. Pawłowskiego „O wzorowych ziemskich instytutach szczepienia ospy“ i d-ra Udomenko „O zasadach organizacyi szczepienia ospy w obecnym stanie sieci lekarskiej ziemskiej“ wypracowała uchwałę. Podajemy ją w streszczeniu: „Konstatując na zasadzie wyżej wymienionych referatów i sprawozdań delegatów, że szczepienie ospy odbywa się w południowej Rosyi w niedostatecznej

mierze i bez planu, zjazd uznaje wielką wagę kwestyi szczepienia ospy, lecz nie daje jeszcze dyrektyw w tej sprawie, polecając opracowanie odpowiedniego materyału następnemu zjazdowi. Sprawę instytutów szczepienia ospy zjazd uzależnia od tworzenia epidemiologicznych instytutów gubernialnych lub okręgowych.

Wydanie prawa o obowiązkowem szczepieniu ospy uważa zjazd za przedwczesne, sądząc, że prawo takie mogłoby być szkodliwe bez poprzedniego rozszerzenia praw i samodzielności, a także zmiany składu organizacyi społecznych.

Dnia 22 sierpnia zjednoczone posiedzenie sekcyi za inicyatywą kijowskiego gubernatora zajęło się sprawą wypracowania środków walki ze zbliżającą się cholerą (wypadki cholery w Chersoniu). Kwestye, które głównie roztrząsano, były: 1) Sposób zawiadamiania o wypadku cholery. 2) Kwestya izolacyi i leczenia chorych. 3) Tworzenie komisyi sanitarnych. Uchwały następujące:

Pierwszą instancyą, którą powinien niezwłocznie zawiadomić każdy konstatujący lub podejrzewający cholerę, jest lekarz ziemski rejonowy; po sprawdzeniu wypadków odnośnych lekarz zawiadamia zarządy ziemskie powiatowy i gubernialny i skierowuje ekskrementy podejrzane do instytutu bakteryologicznego. Izolacya i leczenie chorych powierzone są tym instytucyom w obrębie działalności których dany wypadek cholery ma miejsce, (koleje i zarządy dróg wodnych obowiązane są izolować i leczyć chorych w odpowiednich stworzonych przez nie barakach). Walka z zarazą powierzona jest instytucyom ziemskim za wyjątkiem miast o 20,000 ludności i wyżej, w których obok ziemskich tworzą się specyalne komisye sanitarne miejskie dla walki z cholerą.

Zjednoczone posiedzenie sekcyi dnia 23 sierpnia upłynęło na wysłuchaniu naukowego referatu docenta uniwersytetu kijowskiego d-ra Nieszczadimenko: „O współczesnych poglądach na leczenie błonicy surowicą", dalej referatu p. Jelanczyka „O indywidualnej izolacyi chorych w szpitalach ziemskich", wreszcie referatu inżyniera p. Dużskiego: „O działalności komisyi ekspertów Towarzystwa cukrowników do badania ścieków fabrycznych".

Dr Nieszczadimenko w swym referacie konstatuje zwiększenia się epidemii błonicy od 1905 roku, cięższy przebieg takowej i jednocześnie zmniejszenie się śmiertelności, co przypisać należy używaniu większej jednorazowej dawki surowicy i wstrzykiwaniom powtórnym.

W czasie rozpraw nad referatem wyłoniło się kilka ciekawych wniosków o stworzeniu instytutu państwowego do kontroli surowic na wzór istniejących w Niemczech i Austryi, o wstrzykiwaniach zapobiegawczych przeciw błonicy według prof. Behringa i t. d.

Na skutek referatu p. Jelanczyka zjazd postanowił zwrócić uwagę ziemstwa na nowy sposób budowania szpitala, wskazany przez referenta.

Sprawozdanie komisyi ekspertów, przedstawione zjazdowi przez p. Dużskiego, do pewnego stopnia przeczy materyałom zebranym w tej kwestyi przez innych referentów, wywołuje więc bardzo ożywioną dyskusyę, z której wyłoniła się następująca uchwała:

Wnioskując z debatów z powodu referatu inżyniera Dużskiego „o działalności komisyi ekspertów", że projekty oczyszczania ścieków fabrycznych nie są rozpatrywane przez instytucye ziemskie i miejskie, zjazd zaznacza, iż jest to pogwałcenie praw tych instytucyi.

Zjazd pożarniczy.

Czwarty i ostatni dzień zjazdu. Posiedzenie zagaił o godz. 9-ej rano prezes rady rosyjskiego T-wa pożarniczego, p. A. Lwow.

Na porządku dziennym — wygłoszenie rezolucyi zjazdu, wybory członków rady i członków komisyi rewizyjnej, zamknięcie zjazdu, obejrzenie sikawek i przyrządów pożarniczych na wystawie oraz — spacer statkiem po Dnieprze do „Międzygórza".

Przedtem jednakże wygłoszono parę referatów, nie mających poważniejszego znaczenia, a następnie sekretarze poszczególnych sekcyi odczytywali rezolucye.

Notujemy najważniejsze z nich, a mianowicie:

Projekty zmian: ustawy T-wa, normalnych ustaw miejskich i wiejskich straży ogniowych oraz regulaminu oddziałów T-wa, przyjęto.

Przyjęto także projekt regulaminu kuratoryum dla pogorzelców i naukowych dziecięcych oddziałów strażackich.

Uchwalono utworzyć fundusz zapomogowy dla straży ogniowych ochotniczych i na ten cel przeznaczono 20 tys. rb., zebrane od T-w akcyjnych, a 220 rb. ze szkół, oraz 388 rb. z odsetek corocznie obliczanych. Utworzono z tych sum kapitał żelazny w sumie 22,608 rb., od którego odsetki przeznaczone będą na zapomogi.

Przyjęto rezolucyę w sprawie wybudowania sanatoryum dla strażaków. W tym celu uchwalono urządzać corocznie jednodniowy dzień kwiatka strażackiego w całem państwie.

Przyjęto następnie jeszcze kilkanaście różnych projektów, inne — odesłano do komisyi spraw ogniowych przy ministerstwie, pozostającej pod przewodnictwem senatora M. A. Ostrogradzkiego.

Podczas odczytywania rezolucyi przez K. Grygorowicza-Barskiego, prezesa 1 sekcyi ogólnej zjazdu, uczestnicy wielokrotnie zabierali głos.

Dyskusya niezwykle się ożywiła w sprawie kursów technicznych, na które rada T-wa chciała przeznaczyć po 100 rb. rocznego subsydyum. Zjazd propozycyę tę niemal jednogłośnie odrzucił.

Po ukończeniu czytania rezolucyi wynikłych z referatów, których ogółem było 32, na wniosek przewodniczącego zjazd uczcił przez powstanie zmarłych członków honorowych Towarzystwa, poczem zapowiedziano wybory.

Na sali ożywienie. Jedna grupa uczestników pragnie zmiany rady T-wa, inna — pozostawienia tych samych członków.

Na wstępie, na wniosek p. Grygorowicza-Barskiego, powołano jednogłośnie przez aklamacyę na prezesa rady piastującego tę godność od początku założenia T-wa księcia A. Lwowa.

Wybór ten przyjęty był długo niemilknącymi oklaskami.

Po niemiłem zajściu z członkiem T-wa G. Bernsteinem ze Rzyszczowa, któremu uczestnicy zjazdu nie pozwolili mówić, przystąpiono do głosowania.

Po półtoragodzinnej przerwie, prezydyum ogłosiło rezultaty wyborów, z których wyszli jako wice-prezes radca tajny Zinowjew i jako członkowie rady: Strukow, Jermołow, Pajczadze, Łandesen, Grygorowicz Barskij, Cwietkow, Litwinow. Do komisyi rewizyjnej weszli: Biełocwietow, Ławrow, Lindiejew, Tomlin i Posnikow.

Prezes zamyka VI Zjazd pożarniczy, oświadczając, że następny będzie zwołany za lat trzy.

Po wypowiedzeniu paru krótkich mów pożegnalnych część uczestników zjazdu udała się statkiem parowym do Międzygórza, — inni zaś udali się na wystawę, korzystając z zaproszenia T-wa Akc. Gustaw List z Moskwy, na demonstrancyę sikawek.

Nadzwyczajnie ciekawa i pouczająca była ta demonstrancya, która rozpoczęła się na posterunku № 1 na niższym terenie wystawy. Na dany sygnał z nadzwyczajną szybkością był rozwinięty wąż długości 300 sążni i jednocześnie rozpoczęto forsowne rozpalanie pod kotłem sikawki parowej, która po upływie 6—7 minut rozpoczęła wyrzucanie strumienia wody na wysokość 12-tu sążni w kierunku pionowym.

Gdy skrócono węże i wylot ulokowano tuż przy sikawce, strumień wody wyrzucanej w kierunku pionowym przez maszynę dosięgał znacznej wysokości, co świadczyło, że posterunki ogniowe na wystawie nie pozostawiają nic do życzenia.

Bezpośrednio po tym eksperymencie, na posterunkach № 3 i 4 taż sama firma zademonstrowała sikawki benzynowo motorowe, najnowszej konstrukcyi. Sikawki te odznaczają się nadzwyczaj prostą konstrukcyą i stanowią połączenie zwykłego motoru samochodowego z pompą odśrodkową.

Po obejrzeniu szczegółowem tej nowości, uczestnikom zjazdu pożarniczego zademonstrowano działanie trzech sikawek parowych i benzynowych, które działając jednocześnie, wyrzucały nad basenem wystawowym strumienie wody na wysokość 15-tu do 20-tu sążni, która spadając do basenu z tak znacznej wysokości, sprawiała efekt olbrzymi.

Objaśnień udzielał dyrektor t-wa, p. Adolf List.

Tą ciekawą demonstrancyą sikawek zakończył się VI zjazd członków Cesarskiego rosyjskiego towarzystwa pożarniczego.

Z zakładów naukowych.

—o—

Politechnika. Grupa abituryentów, którzy nie zostali zaliczeni w poczet studentów politechniki, złożyła na ręce dyrektora podanie o dodatkowe przyjęcie. Prawdopodobnie starania te o przyjęcie będą uwzględnione, co już praktykowano od szeregu lat, (w zeszłym i zaprzeszłym roku miało miejsce drugie i trzecie dodatkowe przyjęcie). Liczbę dodatkowo przyjętych trudno obecnie określić — prawdopodobnie będzie przyjętych 40—50 abituryentów— zależeć to przytem będzie od liczby studentów kończących obecnie politechnikę.

Wśród abituryentów przyjętych dodatkowo znalazłaby się pokaźna liczba abituryentów polaków, gdyż wielu z nich nie zostało przyjętych, dzięki niezwyczajnemu brakowi s opn[illegible]

Sekretaryat politechniki podaje do wiadomości studentów I kursu, iż bilety wejściowe i legitymacye będą wydawane dopiero po złożeniu w sekretaryacie dokumentów w oryginałach.

— Dyrektor politechniki ogłasza, iż zgodnie z okólnikiem wydziału oświatowego ministerstwa przemysłu i handlu z dn. 28 VII, projektowana zmiana uniformu politechników w najbliższej przyszłości nie będzie wprowadzona.

Uniwersytet. W ostatnio ogłoszonej grupie abituryentów, przyjęto na wydział filozoficzno historyczny 65 studentów, na wydział przyrodniczy—130, na matematykę — 127, na wydział prawny—267 i na medycynę — 230 studentów—chrześcijan. Prócz tego przyjęto 23 żydów na mocy losowania.

W nadchodzącą sobotę nastąpi decyzya co do przyjęcia jeszcze około stu studentów, oraz— zapis byłych studentów uniwersytetu kijowskiego i przenoszących się z innych wyższych uczelni.

Wykłady rozpoczną się 2 września t. j. w nadchodzący poniedziałek.

Początek egzaminów w komisyi egzaminacyjnej prawnej oznaczony na 3 września. Pierwszy egzamin—z prawa rzymskiego.

Notatki z wystawy.

Przechadzając się z młodym poetą po wystawie, spotkaliśmy pana „dyrektora"...

Typ prawie egzotyczny...

Urodził się w dyrektorskiej rodzinie „na cukrowym zawodzie" za Dnieprem, kształcił się nad Newą, potem zamieszkawszy w „centralnych guberniach" jest już dzisiaj po trzydziestu latach nader szczęśliwej pracy także potężnym dyrektorem gdzieś w okolicach Donu czy Wołgi. Lato spędza na Kaukazie, a jego rodzina w Krymie, dla rozrywki wyjeżdża się do Petersburga, a dla odświeżenia się za granicę zawsze przez Ejtkuny via Berlin.

Rozmowa...

Pan dyrektor buduje dom i chciałby go urządzić „trochę po naszemu"...

— Obrazy to u was tam w Warszawie liche... powiada. Ale na balkonie myślę postawić parę rzeźb. Ot tak naprzykład gnasza romantyczna trójca... Wie pan?... Mickiewicz, Słowacki i ten...

Pan dyrektor zająknął się aby co rychlej dorzucić...

— I Szopen!..

— Krasiński... poprawia poeta.

— Jak?..

— Krasiński...

— Obywatel z Wołynia?..

— Nie panie. Zygmunt Krasiński...

— Myślałem, że hr. Krasicki... Znałem.

Dodam, że pan dyrektor należy do rzędu osób, których „Nowoje Wremia" ogromnie się boi, twierdząc, że oni Rosyę... polonizują.

Czarny Jegomość.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 28 (10) Augusta.
Jutro 29 (11) Ścięcie głowy Św. Jana Chrzciciela.

Wschód słońca o godz. 5 m. 28.
Zachód słońca o godz. 6 m. 25.
Długość dnia godz. 12 m. 57.

Kalendarzyk Historyczny.

10 września n. st.

Roku 1733 Sejm elekcyjny obiera jednomyślnie na króla Stanisława Leszczyńskiego.

— **Walne zebranie P. T. G.** Dziś o g. 7½ wieczorem odbędzie się w lokalu P. T. G. (Lwowska 12A) nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa, poświęcone rozważeniu sytuacyi materyalnej, w jakiej się Towarzystwo skutkiem znacznego wydatku na budowę nowej przystani znalazło.

Sprawę tą miało omówić poprzednie walne zebranie, lecz zbyt nielicznie zebrani członkowie przenieść ją postanowili do czasu, kiedy się liczniejsze zbierze grono, chodzi bowiem o sprawy bardzo doniosłe, które tylko ogół członków rozstrzygać powinien.

Polskie T-wo Gimnastyczne istnieje nie od dziś i pożyteczna działalność jego nie potrzebuje długich wywodów. Wiedzą o tem przedewszystkiem ci, którym w pierwszej linii służy Towarzystwo, a którzy swym udziałem stwierdzili, iż zdają sobie sprawę z doniosłości jego pracy.

To też o tych wszystkich chodzi dziś.

W decydowaniu spraw pierwszorzędnej wagi dla samego istnienia powinny przyjąć udział nie — zmuszone nieobecnością przeważającej liczby jednostki, lecz o g ó ł.

Składki zaległe można uiścić przy wejściu na zebranie.

— **Z T-wa wyścigowego.** Walne zebranie Połud.-Zach. Tow. zachęty wyścigów konnych w Kijowie wyznaczone na 26 b. miesiąca miało miejsce o g. 8-ej wiecz. w Grand Hotelu. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Towarzystwa p. Kazimierz Gromnicki, członków zaś obecnych było 16.

Zebranie wobec zbliżającego się sezonu wyścigów było bardzo ożywione. Na miejsce zmarłego skarbnika Towarzystwa K. Reszetłowa wybrano p. B. Znaczko-Jaworskiego, znanego sportsmena, do komisyi zaś technicznej p. W. Łobowa. Jednogłośnie też postanowiono zaprosić na członka honorowego ks. T. Kurakinową z domu baronównę Wrangiel, ojciec której onego czasu organizował wyścigi w Kijowie, a w poczet członków rzeczywistych po balotowaniu przyjęci zostali panowie: Zbigniew Dunin-Karwicki, Ignacy Podhorski, Józef Wyleżyński, Kazimierz Jaroszyński, Zygmunt Rohoziński, ks. A. Gorczakow, bracia hr. N. i D. Buturlinowie, A. Rogoziński, G. Jar, pułkownik W. Turkowski, J. Toli, K. Kotlarow i A. Jeremiejew.

Zebranie upoważniło swego wiceprezesa do zawarcia umowy ze sztabem wojskowym o plac na Syrcu i postanowiło odliczać 10% z wygranych na korzyść Towarzystwa.

Towarzystwo zapowiada różne udogodnienia dla publiczności na swoim torze. Pierwszy dzień wyścigów — 30 sierpnia w piątek. Początek o godzinie 2-ej w południe. Wieczorem tegoż dnia ma się odbyć w Grand-Hotelu obiad uczestników wyścigów tegorocznych.

— **Cholera.** Wczoraj w zarządzie kolei Poł.-Zach. otrzymano od gubernatora chersońskiego wiadomość, iż w okresie od 13-go do 22-go b. m. w Chersoniu zasłabło na cholerę 10 osób, z których zmarły 4 osoby.

Wobec tego, iż na niektórych parostatkach na Dnieprze skonstatowano kilka zasłabnięć na cholerę, naczelnik kijowskiego okręgu komunikacyi rozesłał naczelnikom dystansów, właścicielom parostatków i t. d. okólnik, w którym zaleca przedsięwziąć szereg środków zapobiegawczych, stosowanych zwykle podczas epidemii cholery.

Z powodu stwierdzonych wypadków cholery na Dnieprze pod Chersoniem, zarząd kijowskiego okręgu komunikacyi zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o wydanie rozporządzenia o dostarczaniu wody artezyjskiej na znajdujące się w powiecie kijowskim statki.

— **Pomnik Stołypina.** Pomnik P. Stołypina będzie zupełnie gotów dzisiaj. Na pamiątkę odsłonięcia pomnika wybito 50 medali srebrnych i 300 bronzowych. Komitet budowy pomnika z powodu braku środków postanowił w dalszym ciągu zbierać ofiary.

— **Pociąg dodatkowy.** Od roku przyszłego na skutek starań kolei Nadwiślańskiej pomiędzy Warszawą a Rostowem kursować będzie nowy kuryer dodatkowy, skoordynowany w Warszawie z nord ekspresem.

— **Przed reformą samorządu miejskiego.** Gubernator kijowski wystosował do prezydentów Kijowa i miast gub. kijowskiej okólnik, w którym pomiędzy innemi konstatuje, że warunki życia w miastach w ciągu ostatniego dziesięciolecia znacznie się zmieniły. Wskutek znacznego wzrostu wielu miast, co znajduje swe wytłómaczenie w napływie do większych ognisk fabrycznych i kulturalnych ludności wiejskiej, samorządy miejskie mają do spełnienia szereg nowych i trudnych zadań natury gospodarczej i kulturalnej. Wydana w r. 1892, czyli przed 20 z górą laty, ustawa o samorządzie miejskim nie odpowiada w wielu wypadkach współczesnym warunkom życia w naszych miastach. Wobec tego rząd uznał za niezbędne dokonać jaknajprędzej reformy przestarzałej ustawy o samorządzie miejskim i przedsięwziął już szereg prac przygotowawczych w tym kierunku. Celem jaknajbardziej prawidłowego rozwiązania szeregu kwestyi pierwszorzędnej wagi, do których rząd zalicza pomiędzy innemi sprawę nowej ordynacyi wyborczej, potrzeba posiadać dokładne dane statystyczne, dające pojęcie o całokształcie i składzie ludności miejskiej, jej stanie majątkowym, rodzaju zajęcia i t. d.

W końcu okólnika gubernator zwraca się do prezydentów miast z prośbą o dostarczenie mu tych wiadomości przed 1-ym października r. b. i zwracając jeszcze raz uwagę na doniosłość zainicyowanej przez rząd reformy, prosi o zwrócenie szczególnej uwagi na to, by przesyłane informacye były ścisłe i wyczerpujące.

— **Poddani zagraniczni w zarządach ziemskich.** Gubernator kijowski zażądał od kijowskiego gubernialnego zarządu ziemskiego i zarządów ziemstw powiatowych gub. kijowskiej przysłania mu list wszystkich funkcyonaryuszy ziemskich — poddanych zagranicznych. W pomienionych listach zarządy ziemskie mają oznaczyć, jakie posady zajmują wspomniane wyżej osoby i jakiego państwa są poddanymi.

— **Dodatki do pensyi urzędników kolejowych.** W zarządzie kolei poł. zachodnich otrzymano już szczegółowy wykaz dodatków do pensyi funkcyonaryuszów kolejowych, które przyznane im zostały na mocy specyalnego projektu prawa wniesionego przez ministerstwo komunikacyi do izb prawodawczych i uchwalonego przez nie latem r. b.

Przeglądając gruby zeszyt, w którym wynotowane zostały dotychczasowe pensye pracowników kolejowych, tudzież uchwalone ostatnio dodatki, rzuca się przedewszystkiem w oczy nieproporcyonalny podział sum przeznaczonych na dodatki. Najwięcej stosunkowo otrzymali, niekiedy do 100 proc. pobieranej dotąd pensyi, pracownicy liniowi, najmniej - urzędnicy pracujący w zarządzie kolejowym.

Tych ostatnich podzielono na kilka kategoryi, według wysokości pobieranej gaży i wszystkim bez wyjątku pensye zmniejszono, dając jednocześnie mieszkania, których nikt prawie nie otrzymał. Dodatki na drożyznę życia w wysokości 2—3 rubli miesięcznie otrzymała połowa zaledwo pracowników.

Wogóle t. zw. dodatki dla urzędników pracujących w zarządzie kolejowym przedstawiają się konkretnie w sposób następujący: ci którzy pobierali dotąd 35 rub. miesięcznie pobierać będą nadal 28 rubli oraz 13 rubli mieszkaniowego i 2 rub. z powodu drożyzny, czyli razem 43 ruble; urzędnicy pobierający 40 rubli miesięcznie pobierać będą 32 tudzież 15 rubli mieszkaniowych i 3 rub. drożyźnianych—razem 50; pobierający 45—36 pensyi, 17 rub. 50 kop. mieszkaniowych, 3 drożyźnianych, razem 56 r. 50 kop.; pobierający 50 rubli — 40 rub. pensyi, 17 rub. 50 kop. mieszkaniowych, 3 rub. drożyźnianych, razem 60 rub. 50 k.; pobierający 55 rub. — otrzymywać będą obecnie 44 ruble pensyi plus 17 rub. 50 kop. mieszkaniowych, razem 61 rub. 50 kop. i wreszcie pobierający 60 rub. otrzymywać będą 50 rub. oraz 12 rub. 50 kop. mieszkaniowych, czyli razem 62 rub. 50 kopiejek.

O ile byt pierwszych pięciu kategoryi urzędników niezaprzecznie został w mniejszym lub większym stopniu polepszony, o tyle byt urzędników ostatniej kategoryi (otrzymujących 60 rub. pensyi miesięcznie) nie tylko się nie polepszył lecz raczej pogorszył, ponieważ 2 i pół rublowy dodatek miesięczny, co stanowi 30 rub. rocznie, nie wyrówna im tych strat, jakie ponoszą wskutek zmniejszenia gratyfikacyi, które się wydają proporcyonalnie pobieranej pensyi oraz oszczędności w kasie emerytalnej, która, jak wiadomo, do potrącanych urzędnikom 6 pr. pensyi dopłaca połowę.

— **Nagroda olimpijska.** Honorowy prezes olimpiady kijowskiej gen. Wojejkow zawiadomił prezydenta miasta, iż nagroda Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Dymitra Pawłowicza została przysądzona kijowskiemu stowarzyszeniu „Sport", oraz iż gdyby stowarzyszenie to kiedykolwiek zostało rozwiązane, nagroda przechodzi na własność miasta.

— ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW MELDUNKOWYCH skazano 16 osób na kary pieniężne od 3 do 75 rubli, z zamianą na areszt.

— ZAWIESZENIE WIDOWISK. Dziś i jutro t. j. w przeddzień i w dzień święta ścięcia głowy św. Jana Chrzciciela przedstawienia teatralne i widowiska są wzbronione.

— NOŻOWNICTWO. W domu № 25 przy ul. Wozniesieńskiej podczas bójki K. Sziszkin zadał swojej wspólnikatorce Monetowoj kilka ran nożem. Ranioną opatrzyło Pogotowie.

— POŻAR. Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wszczął się onegdaj pożar w piwnicy domu № 29 przy ul. Kuznieczej. Pożar prędko stłumiono.

— ZAMACH SAMÓJCZY. Niejaki P. L. zamieszkały przy W.-Wasylkowskiej № 137 w celu samobójczym uderzył się z całej siły po głowie żelazkiem do prasowania. Pogotowie odwiozło desperata w ciężkim stanie do szpitala.

— KRADZIEŻE. Z kinematografu „Wieś Mir" (M. Błagowieszczeńska 102) skradziono aparat kinematograficzny wartości 22 rb.

W tramwaju na linii kolejowej skradziono Łyjce portmanetkę z 150 rb.

Z mieszkania Faller (W.-Wasylkowska 10) skradziono sak wartości 300 rb.

Na wystawie w pawilonie Bułjona skradziono Jerochinowi papierośnicę wartości 75 rb.

— BRAK WODY. Wczoraj złożył na ręce prezydenta miasta skargę na ustawiczny brak wody właściciel hotelu „Grand-Hotel".

— ZABÓJSTWO. Onegdaj w podwórzu domu № 69 przy ul. W. Wasylkowskiej podczas kłótni między Marczenko i Słuckim, Marczenko ugodził przeciwnika kamieniem w głowę. Uderzenie było tak silne, że Słucki zmarł natychmiast. Marczenkę aresztowano.

— SAMOBÓJSTWO. W d. № 6 przy ul. Złotowrockiej powiesił się na ręczniku podd. austr. K. Zigmund.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 27 sierpnia (9 września) 1913 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	5,8	13,8	8,9
Barometr przy 0° w mm.	750,8	751,4	752,2 (?)
Stop. wilgotności w proc.	92	55	84
Kier. i szybk. wiatru (w mm.)	Z3	ZPłnZ4	Z3
Chmur. wedł. 10 stopn. syst.	7	3	0
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	14,7
Najniższa	4,3
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	9,5
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	6,1

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Deszcze spadły na wschodzie, w północno-wschodniej i środkowej Rosyi europejskiej. Temperatura niższa od normalnej we wszystkich rejonach za wyjątkiem wybrzeża bałtyckiego.

Spodziewana pogoda na dz. 28 sierpnia w Rosyi europejskiej: zimno na wschodzie i na północnym wschodzie, nieco cieplej na zachodzie, chłodniej w pozostałych częściach. Deszcze spodziewane są w większej części Rosyi, za wyjątkiem południowego-wschodu i części centralnych gubernij.

W Kijowie—w nocy zimno, w dzień umiarkowane ciepło.

Z sądów.

Zabójstwo z zazdrości.

Wczoraj kijowski sąd wojenny rozpoznawał sprawę sztabs kapitana 166 rówieńskiego pułku piechoty Leonida Świętopołk-Mirskiego, oskarżonego o zabójstwo pod wpływem zazdrości żony swej Eudoksyi. Dramat rozegrał się d. 28 maja r. b. wieczorem w domu № 4 przy ul. Kudriawskiej.

Na prośbę obrońcy adw. przys. M. Bezborodkina, który powoływał się na ściśle poufne podłoże dramatu rodzinnego, sąd pomimo protestów prokuratora postanowił rozpoznawać sprawę przy drzwiach zamkniętych.

Z pośród powołanych świadków nie stawił się chorąży rezerwy Kopyłow, który niedawno popełnił samobójstwo.

Sąd uznał sztabs kapitana Świętopołk-Mirskiego winnym żonobójstwa w stanie afektu i rozdrażnienia, skazując go na 3 lata i 6 miesięcy rot aresztanckich z pozbawieniem wszystkich praw stanu, szlachectwa, rang orderów i wydaleniem z szeregów wojska; jednakże ze względu na poważne okoliczności łagodzące postanowiono jednocześnie zwrócić się na Imię Najwyższe z prośbą o złagodzenie powyższej kary do 6 miesięcy aresztu na odwachu bez żadnego ograniczenia praw.

Żądanie prokuratora, dotyczące niezwłocznego osadzenia pod kluczem skazanego zostało przez sąd również uchylone (Szt.-kap. Świątopołk-Mirski od dnia zabójstwa pozostaje w areszcie domowym).

O defraudacyę.

X wydział kijowskiego sądu okręgowego rozpoznawał wczoraj sprawę b. zarządzającego kantorem rafineryi kijowskiej A. Berkosa i kasyera tejże rafineryi G. Jegorowa, oskarżonych o defraudacyę 14,259 rb. 40 kop.

Bronili oskarżonych adw. przys. W. Nemetti, W. Matusiewicz i pom. adw. przys. W. Wysocki.

Po przesłuchaniu świadków sąd przysięgłych uniewinnił obu oskarżonych.

Z teatru i muzyki.

Teatr Polski w Ogniwie.

W czwartek przedstawienia we wszystkich teatrach zawieszone.

Na piątek dyrekcya przygotowuje lekką komedyę z angielskiego p. t. „Mąż z loteryi". Komedya ta w sezonie bieżącym w Teatrze Nowym w Warszawie zdobyła rekord kasowy i grana była kilkadziesiąt razy z rzędu. Na scenie Teatru w Kijowie otrzyma staranną wystawę, oraz wyborną obsadę. Role główne grają: pp.: Biskupska, Dunin-Rychłowska, Ordężanka, Sachnowska, Kosecka, oraz pp.: Tatarkiewicz, Wroncki, Larewicz, Dowski.

„Lilie" ukażą się po raz drugi w sobotę.

Na niedzielę zapowiedziana jest wytworna komedya salonowa z francuskiego, p. t. „Zdobycie Berg-op-Zoomu". Sztuka to dużej miary artystycznej, posiadająca żywą akcyę i barwny dyalog. „Zdobycie Berg-op-Zoomu" na scenie Teatru Małego w Warszawie zdobyło sobie powszechną sympatyę publiczności i prasy.

W przygotowaniu jest również komedya Roberta Bracco p. t. „Prawdziwa miłość", której premiera odbędzie się w poniedziałek.

Arcyzabawna burleska Br. Winawera p. t. „Losy Europy", która na niedzielnej premierze zdobyła sobie uznanie publiczności, dana będzie jeszcze raz w przyszły wtorek.

PRZYJECHALI DO KIJOWA.

Hotel Continental: pp.: A. Raczyński, St. Policki, R. von Czajkowski, J. Dowiatt, I. Lejman, Wł. Bugrynowski, E. Sławińska, E. ks. Kantacuzene, L. Tokarzewska-Karaszewiczowa, E. Albert.

Grand-Hôtel: pp. M. Hakenbusch, S. Szilkin, G. Gniedicz, K. Sziszkinowa, D. Johanson, M. Filer, H. Franche, M. Rajchert.

Hotel François: pp. J. Astafiew, I. Awdrejew, C. Wechtersztejn, P. Znaczko-Jaworski, W. Koreywo, H. Kejnowski, K. Krasicki, M. Loreng, N. Licharew, St. Piate, Wł. Rogoziński, A. Siemiontkowski, I. Trojanowski, Fr. Jabłoński, J. Ryczkow, Ł. Chomiński, M. Wołkowa, H. Stechter, I. Biełyi, S. Kalmanson, L. Wroczyński, K. Dąbrowski, S. Kahaner, W. Dobrowolski, H. von Skarżyński, Z. Giles, M. Berkowski, M. Zawadzka, W. Zawadzki, W. Edwards, R. Germs, Wł. Bogołubow, B. Lintwarew, A. Janszek, M. Newski, H. Węcławowicz, G. Wańkowicz, A. Jarmołowicz, E. Łozińska, A. Łoziński, T. Englert.

Hotel Ermitage: pp. B. Jakutina, M. Kaplenko-Skrinczenko, G. Martacew, M. Przybyszewski, W. Rżewski, A. de Vitte, W. Bogojawleński.

Hotel Hładyniuka: pp. E. Szulc, M. Kulesza, H. Trefiljew, K. Wasiljew, S. Prosołupow, I. Sierpiński, J. Pukołow, H. Szelka, Gr. Szujski, M. Iwanicka, L. Wołkow, R. Wand, Wł. Krizek, I. Jakowenko, I. Glejzer, M. Podraszenski, K. Czerepanow.

Hotel Praga: pp. E. Saranczew, St. Wojakowska, A. Karmin, P. Berszij, M. Reikow, K. Kuricyn, W. Tołstonogow, Fr. Surek, A. Sztas, D. Misilewicz, I. Topałow, A. Bubła.

Hotel Kané: pp. K. Tauber, E. Sochaczewski, W. Grudziński, K. Bilczyński, J. Gruber.

Hotel Universal: pp. Osiński, I. Januszpolski.

Palast-Hôtel: pp. S. Czerkes, I. Margorin, N. Marmer, St. Jeltsiejew, G. Czistiakow, M. Morozow, A. Morozowowa, J. Skorbilin, K. Skorbilina, D. Kałoszin, St. Lewandowski, H. Dobrowolski, M. Morse, P. Uklejn, D. Kuźba, A. Tołpygo, T. Iwlew, H. Krasnyj, K. Fiszerman, T. Wojczał, I. Wojczałowa, M. Horensztejn, B. Luk, T. Bejni, K. Karwowski, L. Aleksandrowowa, H. Karwowska, S. Gredeskuł, A. Kuzniecow, P. Strojnikow, Sz. Szereszewski, I. Fiks, M. Lurie, B. Osynowski, E. Edelman, T. Iwaszenko, E. Pawłowicz, A. Manasiewicz, W. Abramowowa, A. Tustanowski, G. Bystricki, A. Burman, A. Iłycki, J. Sztam, L. Fajnsztejn, L. Berger, M. Syromiatnikowowa, M. Zaleski, L. Pochlebina, N. Murzina, S. Aleksandrow, M. Aleksandrowowa, B. Zliwker, M. Trepke, P. Krawczenko, F. Stecnik, A. Czertok, P. Trachtenberg, I. Zajdman, R. Sielecki, A. Sielecka, N. Ostrianin, W. Omelczenko, L. Kowalewa, N. Wilmer, A. Grosz, L. Kasaczek, M. Korsun, A. Chrapowicki, R. Fajnsztejn, M. Wip.

Grand-Hôtel Imperial: pp. M. Milina, R. Zilbersztejn, St. Słomnicki, E. Lewin, L. Szneerson, M. Pikowski, Sz. Szrajbman, F. Gwirc, F. Aleksandrowowa, Z. Barer, D. Manchelman, M. Żiwow, I. Aleksandrow, L. Litwin, B. Litwin, Ch. Lichtensztejn, B. Lichtensztejn, P. Ginzberg, I. Rokosowska.

Hotel Rosya: pp. J. Bogdanowska, O. Dolinska, M. Preszczańska, B. Lutyk, N. Mielnikow-Razwadenko, F. Pol, A. Szakoł, A. Diedowicz, von Delwig, A. Gordołysowa, F. Kriwickij, A. Łosicka, M. Morugina, O. Januszewska, Z. Wyszomirska, I. Wyszomirski, A. Terpawska, K. Popow, I. Dubina, K. Tołmacz, S. Smolański, M. Szklarewicz, E. Swiderski, G. Gałagin, M. Czeszurow, W. Polakow, M. Mico, A. Muchłynin, A. Hummel, A. Sałucz, W. Karchowska, O. Anselman, I. Bede, Wł. Swiatosławski, G. Gajewski, S. Iwanicki, St. Fidenca.

Z giełdy cukrowej.

W ciągu ubiegłego tygodnia na rynku cukrowym panowało usposobienie dość mało ożywione przy ograniczonych obrotach z kryształem gotowym i słabej tendencyi z cukrem nadchodzącej kampanii. Przeliczenia w początku tygodnia podniosły się do 75 kop., niebawem zaczęły spadać, wahając się od 71½ do 70 kop., w ostatnich zaś dniach notowano je nie wyżej 70 kop.

Z przyszłemi świadectwami perskiemi i finlandzkiemi w ciągu tygodnia panowało usposobienie stałe, finlandzkie w środę obniżyły się z 55—56 kop. do 53 kop., w końcu tygodnia jednak znów notowano je po 50 kop. Świadectwa perskie w ciągu całego tygodnia pozostawały na poziomie

58 — 58½ kop. Z przyszłemi prawami konwencyjnemi panowało usposobienie słabe; notowano je po 7 — 6½, — 6¾ kop.

W ciągu ubiegłego tygodnia komisya notowań przy giełdzie kijowskiej sprawdziła następujące tranzakcye:

Cukier kampanii 1913 — 1914 r.

1) 30 600 pudów, stacya Brahiłów, po 3 rb. 90 kop (cukrownia „Brahiłów" — bankowi);

2) 200,000 pudów, rafinerya Pawłowska, po 4 rb. 2½ kop. (właściciel cukrowni — Dom. handl. I. Charytonienki);

3) 50,400 pudów, stacya Pletionyj Taszłyk, po 4 rb., na styczeń — luty (T-wo cukrowni „Mała Wiska" — Mirkinowi);

4) 100,000 pudów, par. Odesa, po 4 rb. 14 k., na styczeń — luty (T-wo cukrowni „Mała Wiska"— Dom. handl Bregman i S-ka);

5) 60,000 pudów, przystań Czerkasy, po 4 rb. 1 kop. na wrzesień grudzień (T-wo cukrowni „Mała Witka" Mirkinowi).

6) 100,800 pudów, stacya Terny, po 4 rb. na listopad—styczeń (cukrownia „Terny"—T-wu Kurskiemu)

7) 50,400 pudów. stacya Tuła, po 4 rb. 30 kop. na styczeń—luty (Bank—A. Mirkinowi).

Wymiana świadectw.

1) 14,000 pudów, po 73 kop. na grudzień—luty (Bank Międzynarodowy—Rafineryi Kijowskiej).

2) 40,000 pudów, po 75 kop. na październik—styczeń (Bank Międzynarodowy—właścicielowi cukrowni).

3) 15,000 pudów, po 70 kop na grudzień—styczeń (Mirkin—Bankowi Zjednoczonemu).

4) 10,000 pudów. po 70 kop. na grudzień—styczeń (Mirkin—Br. Kahan).

Świadectwa konwencyjne:

1) 30,000 pudów, po 6 i pół kop. (Kijowski bank prywatny—Spekulantowi).

Świadectwa finlandzkie.

14,000 pudów, po 54 kop. (Kijowski bank prywatny—Bankowi Zjednoczonemu).

Ze sportu.

Igrzyska Olimpijskie—regaty wioślarskie.

Wczoraj na starym Dnieprze (zatoka Matwiejewska) odbyły się regaty wioślarskie. Organizacyę regat komitet olimpijski powierzył kijowskiemu Jacht-klubowi, który za przykładem komitetu olimpijskiego wywiązał się również ze swego zadania niezaradnie.

Niejednakowe łodzie, nadzwyczaj długie przerwy pomiędzy biegami, brak łodzi i t. p., wszystko to źle wpływało na przebieg regat, które nie sprawiały wrażenia regat wioślarskich ogólnopaństwowej Olimpiady. W regatach przyjmowało udział 5 miejscowych Towarzystw: Towarzystwo żeglarzy—4 osoby, Jacht klub—7, Towarzystwo sportowe studentów uniwersytetu—3, Towarzystwo „Sport"—3 i dwa Towarzystwa zamiejscowe: Jacht klub w Rostowie nad Donem—1 i Jacht klub w Ekaterynosławiu—2. Ogółem więc w regatach olimpijskich brało udział 20 osób.

Regaty odbywały się na dystansie 2,000 metrów.

W wyścigach czterowiosłówek wioślarzy 1-szej klasy zwyciężyły osady: 1-sza pod sterem L. Brailowskiego—wioślarze: Leszczyński i K. Radzymiński (Jacht klub w Ekaterynosławiu)—która wykazała czas 9 m. 3 sek., (złoty medal) i pod sterem Siergiejewa: wioślarze Niesterowski i Karasiew (kijowski Jach klub)—9 m. 3 sek. (złoty medal); pod sterem Piotrowskiego — wioślarze Assaulak i Wakulenko (kijowski Jacht klub)—9 m. 9 4/5 s (srebrny medal) i osada pod sterem Ginca—wioślarze Zorin i Tatoczkin (T-wo sportowe studentów uniwersytetu)—9 m. 23 sek. (medal bronzowy)

W wyścigach czterowiosłówek wioślarzy 2-giej klasy zwyciężyli: 1-sza osada: sternik Aniszczenko, wioślarze Tonkonog i Korol (T-wo żeglarzy)— 9 m. 11 2/5 sek., i 2 ga Anufriew, wioślarze Siemieniuk i Kryżanowskij (T-wo żeglarzy) — 9 m. 27 2/5 sek, 3 cia—Ginc, wioślarze Cykora i Iwanow (kijowski Jacht klub)—9 m. 37 sek.

W wyścigu na scouling'ach zwyciężyli: Czeczot (T-wo „Sport") — 8 m. 21 1/5 sek., 2 gi Iwanow (kij. Jacht klub) — 9 m. 2 2/5 sek. i 3 ci Ryczelskij (Jacht klub w Rostowie nad Donem)—9 m. 3 sek.

W wyścigach dwuwiosłówek wioślarzy 2-giej klasy zwyciężyli: Korol (T-wo żeglarzy) — 9 m. 32 1/5 sek. Siemieniuk (T-wo żeglarzy) — 9 m 41 4/5 sek. i Tutoczkin (T-wo sportowe studentow uniwersytetu)—9 m. 47 4/5 sek.

W wyścigach dwuwiosłówek wioślarzy I-szej klasy: Leszczynskij Ekaterynosław) — 9 m. 23 sek., Wakulenko (kijowski Jacht-Klub) — 9 m. 37½ sek. i Brailowskij (kijowski Jacht Klub)—9 m. 43 1/5 sek

Wyznaczone również na wczoraj wyścigi żaglówek nie mogły się odbyć z powodu spóźnionej pory, jak również braku wiatru i nieodpowiedniego terenu zawodów. Wobec tego wyścigi żaglówek mają się odbyć w czwartek o godzinie 11 ej rano w Jacht Klubie.

Piłka nożna.

Wczoraj również na „Polu Sportowem" rozpoczęła się gra w piłkę nożną. Walczy drużyna „Sławii" z drużyną T-wa „Sport". W ciągu dwugodzinnej walki zwyciężyła „Sławia" w stosunku 4:3

Od godziny 4-ej walczyły drużyny „Politechniki" z „T-wem Miłośników Sportu", wygrywając 7:5

Dzisiaj będą walczyć drużyny: „Sportu" z „Mił. Sportu" i „Politechniki" ze „Sławią".

Początek zawodów o godzinie 2 ej po południu.

J. S.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej

Kwestya albańska.

Rzym (AP.) Agencyi Stefani'ego donoszą z Aten, że rządowi greckiemu wręczono notę przedstawicieli wielkich mocarstw, zawierającą uchwały konferencyi londyńskiej w kwestyi południowej i południowo-wschodniej granic Albanii.

„Hamidie".

Konstantynopol (AP). Przybył krążownik „Hamidie", entuzyastycznie witany przez ludność.

Konferencya turecko-bułgarska.

Konstantynopol (AP). W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych odbyło się pierwsze posiedzenie konferencyi turecko-bułgarskiej Wielki wezyr i Sawow w przemówieniach wyrazili ufność w pomyślne wyniki konferencyi. Omawiano kwestyę przyszłych granic. Następne posiedzenie we czwartek. W międzyczasie odbędą się narady prywatne delegatów.

Konferencya cukrownicza.

Bruksella (AP). Urzędownie donoszą, że konferencya cukrownicza zbierze się na kolejną sesyę w połowie, lub końcu listopada.

Odpłynięcie eskadry.

Rewel (AP). Pod banderą dowodzącego siłami morskiemi wyruszyła na wody zagraniczne eskadra składająca się z okrętów liniowych: „Imperator Paweł I", „Sława", „Cesarzewicz" oraz krążowników „Riurik", „Gromoboj", „Bajan", Pałłada" i „Admirał Makarow".

Cholera.

Lwów (AP). W okręgu stryjskim zanotowano wypadek zasłabnięcia z oznakami cholery.

Petersburg (AP). Według doniesień komisyi przeciwdżumowej, w Aleszkach, powiatu dnieprowskiego, zanotowano trzy wypadki zasłabnięć na cholerę

Budapeszt (AP). Z ministerstwa donoszą o ukazaniu się w pięciu miejscowościach cholery azyatyckiej.

Z Chin.

Zajsan (AP). Oddziałowi rosyjskiemu, który przybył do Szarasumu dla wzmocnienia straży przy tamtejszym konsulacie, władze chińskie i delegacye kupiectwa zgotowały uroczyste spotkanie.

Kongres.

Wiedeń (AP). Otwarto drugi kongres międzynarodowy w kwestyi ratowania i zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom Bierze udział około 1,500 delegatów.

Japonia a Chiny.

Tokio (AP). Według pogłosek, z Nagasaki wysłano marynarzy dla wzmocnienia desantu w Nankinie. W Sasebo przygotowuje się do odpłynięcia 5 statków wojennych.

Tokio (AP). W parku „Chibia" odbył się mityng, na którym było obecnych około 30 t,s osób. Po mityngu, na którym uchwalono domagać się wysłania wojsk do Chin, część tłumu skierowała się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie urządziła demonstracyę, żądając ukazania się Makina. Wobec tego, iż Makino był nieobecny, tłum udał się przed dom premiera i oczekiwał tam na niego do 3-ej godz. w nocy. Żadnych starć nie było.

Tokio (AP). Krążą pogłoski, iż rząd wynajmuje parowce dla przewozu wojsk do Chin.

W Hiszpanii.

Bilbao (AP). Podczas starcia pomiędzy członkami partyi don Jaime i republikanami ranionych zostało kilka osób.

Wiec.

Londyn (AP). W Trafalgarsquare odbył się wiec robotników, na którym uchwalono potępić gwałty policyjne w Dublinie, tudzież żądać dymisyi lorda Aberdeen.

Z lotnictwa.

Lignica (AP). Sterowiec „Zeppelin I" przy lądowaniu uległ pęknięciu. Hr. Zeppelin, który znajdował się na sterowcu, szwanku nie odniósł i na automobilu odjechał do głównej kwatery.

Konfiskaty.

Moskwa (AP). Skonfiskowano № 1 gazety „Nasz Trud" i № 34 pisma „Żizń".

Petersburg (AP). Skonfiskowano № 4 gazety „Żiwaja Mysl".

Petersburg (AP) Skonfiskowano № 7 i 8 wydawnictwa „Proswieszczenie".

Wyścigi samochodów.

Odesa (AP.) Rozpoczął się zorganizowany przez odeski klub automobilistów, przebieg na dystansie Odesa—Woznieseńsk Elisawetgrad—Melitopol—Chersoń—Mikołajew—Odesa o przestrzeni 1,160 wiorst po drogach bitych. Udział bierze 28 maszyn, przeważnie firm niemieckich. Start rozpoczęto o godz. 8 rano na drodze Mikołajewskiej.

Pożar.

Krzemieńczuk (AP). Spłonęła fabryka tytoniu Rabinowicza; straty wynoszą 150 tys. rubli.

Różne.

Londyn (AP). Na poczcie w Lewishamie skutkiem wybuchu pożar ogarnął korespondencyę i wewnętrzne urządzenie gmachu. Przypuszczają, iż był to zamach sufrażystek.

Moskwa (AP) W obecności konsula francuskiego i członków kolonii francuskiej odbyło się odsłonięcie pomnika żołnierzy francuskich, którzy polegli w r. 1812 w bitwie pod Borodinem

Odesa (AP) Strajk robotników portowych skończył się. Aresztowani za agitacyę zostali uwolnieni.

Waszyngton (AP) Senat znowu zniósł cło wwozowe od książek zagranicznych.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 27 sierpnia (10 września) 1913 r.

Berlin Wypłaty na Petersburg	215 70
	215 65
Kurs wekslowy na Petersburg	—.—
5%, pożyczka 1905 r.	99 9[illegible]
4% renta państwowa 1894	— —
Rosyj. bil. kredyt.	215 90
prywatny	5 1/4 —5 [illegible] %
Usposobienie ospałe.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg	
Cena najniższa	265 75
Cena najwyższa	267 75
4% rent państwowa 1894 r.	93 10
5%, 4½%, pożyczka 1909 r..	105 50
pożyczka rosyjska 1906 r	—.—
Dyskonto prywatne.	3 [illegible]
Usposobienie ospałe.	
Londyn.—5%, pożyczka rosyjska 1906 r	104 [illegible]
4½%, pożyczka rosyjska 1909 r	101
Usposobienie mocne.	
Amsterdam.—5%, pożyczka rosyjska 1906 r	— —
4½%, pożyczka rosyjska 1909.	— —
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 20

Z ostatniej chwili.

Zbrojenie.

Białogród (Wł.) Ministerstwo wojny uchwaliło obstalować pół miliona karabinów; część obstalunku ma być dokonana w Niemczech.

Odroczenie układów pokojowych.

Konstantynopol (Wł.) Na skutek życzenia Sawowa, żądającego sformułowania propozycyi tureckich, odroczono układy pokojowe do czwartku.

Niezadowolenie prasy francuskiej.

Paryż (Wł.). Prasa francuska napada gwałtownie na króla greckiego za mowę wygłoszoną przez niego z okazyi otrzymania od cesarza Wilhelma buławy marszałka polnego.

Cholera w Galicyi.

Lwów (Wł.) W Wołoczy na Węgrzech, na pograniczu Galicyi, zmarło na cholerę 5 osób, pozostaje chorych 12, w Kiszoli—chorych 15, zmarło 5 Wypadki zasłabnięć zanotowano w 3 innych wsiach.

Z Dalekiego Wschodu.

Tokio (AP). Prezes ministrów oświadczył delegatom towarzystwa badania Chin, że rząd prowadzi śledztwo w sprawie nankińskiej i że dotychczas układy nie zostały jeszcze rozpoczęte. Rozwiązanie kwestyi mandżursko-mongolskiej w chwili obecnej rząd uważa za niestosowne.

Londyn (Wł.). Rząd chiński oświadczył ambasadorom, że zapłaci za wszystkie szkody, wyrządzone europejczykom przez rewolucyonistów.

Londyn (Wł.). Rząd japoński nie zajął dotychczas zdecydowanego stanowiska z powodu zamordowania japończyków w Nankinie.

Tokio (Wł.). Manifestacye przeciwchińskie trwają w dalszym ciągu.

Ruch rojalistyczny.

Lizbona (Wł.) W Bajudos policya wpadła na trop potężnego spisku, do którego należało wiele wybitnych osób. W Lizbonie i na prowincyi dokonano licznych aresztowań. Zamachy z bombami trwają nadal Wrzenie wzrast. Rojaliści są doskonale zorganizowani i posiadają wielkie zapasy broni, amunicyi i gotówki.

Katastrofy.

Londyn (Wł.). Miała miejsce nowa katastrofa kolejowa pod Strabane. Zderzyły się 2 pociągi osobowe. 1—zabity, 30 rannych.

Wiedeń (Wł). Pod Skoplie wykoleił się pociąg wojskowy Ośmiu zabitych, 30 rannych.

Świętokradztwo.

Lublin (Wł.). O godz 7 rano w kościele św. Rocha obłąkana włościanka, której kapłan odmówił udzielenia Komunii, spoliczkowała dwukrotnie kapłana. Komunikanty się rozsypały. Tłum chciał zlynchować obłąkaną. Włościankę aresztowano.

Uroczystość kościelna.

Kraków (Wł.). W poniedziałek odbyła się uroczysta instalacya arcybiskupa Simona na probostwie Maryackiem. Przemówienie arcybiskupa witały dziesiątki tysięcy ludu. W niedzielę arcybiskup odwiedził parafian w Bronowicach.

Mobilizacya w Japonii.

Londyn (Wł). „London News" donosi z Tokio, że mikado ogłosił mobilizacyę całej floty wojennej i powołał rezerwistów wojsk lądowych z 2 lat ostatnich przeciwko Chinom. Flota japońska zajmie na morzu Chińskiem punkty strategiczne, w których pozostanie, dopóki w Chinach nie zostanie przywrócony porządek.

Z lotnictwa.

Berlin (Wł.). W Johannistbalu spadł podczas wzlotu lotnik Singer i zabił się. W Gelsenkirchen podobny los spotkał lotnika Wenge.

Zatonięcie „Zeppelina".

Hamburg (Wł) O g. 12 i pół w południe w odległości 6 mil. od Helgolandu zatonął w morzu porwany wichrem nowy sterowiec wykonany przez Zeppelina dla niemieckiej floty wojennej. Z 22 pasażerów ocalono dotąd 5. Okręty wojskowe podążyły z pomocą.

Nieporozumienie.

Lizbona (Wł). Pomiędzy rządem portugalskim a posłami niemieckim i angielskim wynikły poważne nieporozumienia.

Ankieta grupy pracy.

Petersburg (Wł.). Grupa pracy rozesłała ankietę w kwestyi narodowościowej. W przedmowie wskazano, że w końcu marca odbyła się narada przedstawicieli pokrewnych „trudowikom" partyi narodowych, na której obecni byli również polacy; uchwalono wówczas propagować zwołanie zjazdu przedstawicieli demokracyi wszystkich narodów, zamieszkujących Rosyę. Grupa pracy rozesłała również swą uchwałę wypowiadającą się za autonomią narodowościową.

Opinia ministerstw.

Petersburg (Wł.). Ministerstwa spraw wewnętrznych oraz przemysłu i handlu wydały opinię negatywną z powodu starań, czynionych przez komitety giełdowe o wnoszeniu do preliminarza 5-milionowego kredytu dla miast.

Redaktor odpowiedzialny Zygmunt Mostowski. | Drukarnia Polska w Kijowie, Kreszczatyk № 38. | Wydawca Antoni Zieleński.